



RAFAŁ ŁATKA\* – WARSZAWA

**PRYMAS UPOMINA PRAŁATA.  
RELACJE ABP./KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO  
Z KS. KAZIMIERZEM LAGOSZEM  
W ŚWIETLE ICH KORESPONDENCJI POCHODZĄCEJ  
Z SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI**

**THE PRIMATE ADMONISHES THE PRELATE.  
RELATIONS OF ARCHBISHOP/CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI  
WITH REV. KAZIMIERZ LAGOSZ IN THE LIGHT  
OF THEIR CORRESPONDENCE FROM THE SECRETARIAT  
OF THE PRIMATE OF POLAND**

**Abstract**

Cardinal Stefan Wyszyński's relations with the bishops or administrators of individual Polish dioceses require in-depth research. This article is intended to shed light on the relationship between the Primate of Poland and Rev. Kazimierz Lajosz, the government-imposed Chapter Vicar of the Apostolic Administration of Lower Silesia. The analysis covers the years 1951–1961 (from the assumption of office by Rev. K. Lajosz until his death). The aforementioned topic has not been sufficiently addressed in the literature to date. The article is based on an analysis of the correspondence between the protagonists of this text; supplemented by documentation from the Polish Episcopate and the *Pro memoria* records of Cardinal S. Wyszyński. The text points out Rev. Lajosz's abuse of authority and his ill-considered personnel decisions, which resulted in regular admonishments from the Primate of Poland. Also discussed was a memorandum on the establishment of a bishop in Wrocław Archdiocese, the sending of which by the interim ruler of the Apostolic Administration of Lower Silesia was the height of tension in the relations between Cardinal Wyszyński and

---

\* Rafał Łatka – dr hab. historii, prof. uczelni, Instytut Historii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Biuro Badań Historycznych IPN

e-mail: [r.latka@uksw.edu.pl](mailto:r.latka@uksw.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0003-2650-4031>

Rev. Lagosz. The article was supplemented by a source appendix containing the most important correspondence between the two priests (preserved in the Secretariat of the Primate of Poland).

Keywords: Stefan Wyszyński; Kazimierz Lagosz; Apostolic Administration of Lower Silesia; abuse of authority; admonitions; Wrocław; correspondence

*Translated by Marek Robak-Sobolewski*

### Streszczenie

Relacje kard. Stefana Wyszyńskiego z biskupami czy też rządcami poszczególnych polskich diecezji wymagają pogłębionych badań. Niniejszy artykuł ma za zadanie przedstawić, jak wyglądały stosunki prymasa Polski z ks. Kazimierzem Lagoszem, narzuconym przez władze wikariuszem kapitulnym Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Analiza dotyczy lat 1951-1961 (od objęcia funkcji przez ks. K. Lagosza do jego śmierci). Wspomniany temat nie był dotychczas podejmowany w literaturze przedmiotu w wystarczający sposób. Artykuł został przygotowany w oparciu o analizę korespondencji między bohaterami tego tekstu; uzupełnioną o dokumentację Episkopatu Polski i zapisów *Pro memoria* kard. S. Wyszyńskiego. W tekście zwrócono uwagę na przekraczanie uprawnień przez ks. Lagosza i jego nieprzemyślane decyzje personalne, co powodowało regularne upomnienia ze strony prymasa Polski. Omówiono także memoriał w sprawie ustanowienia biskupa w archidiecezji wrocławskiej, którego wysłanie przez tymczasowego rządcę Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska było szczytem napięcia w relacjach kard. Wyszyński – ks. Lagosz. Artykuł został uzupełniony o aneks źródłowy zawierający najważniejszą korespondencję między obydwojma kapłanami (zachowaną w Sekretariacie Prymasa Polski).

Słowa kluczowe: Stefan Wyszyński; Kazimierz Lagosz; Administracja Apostolska Dolnego Śląska; przekraczanie kompetencji; upomnienia; Wrocław; korespondencja;

\*\*\*\*\*

Sytuację Księdza prałata uratowało tylko to, że wziąłem Go wobec Stolicy św. na swoją odpowiedzialność i dlatego nie jest mi obojętne to, czy jest ona rozwijana w sposób zgodny z duchem właściwym prawu kościelnemu<sup>1</sup>.

### Wprowadzenie

Kwestia ustanowienia stałych struktur Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych przejętych przez Polskę w wyniku II wojny światowej była w latach 1945-1972 stałym przedmiotem sporu między komunistycznym państwem a Episkopatem Polski<sup>2</sup>. Dwaj kolejni prymasi Polski – kard. August

<sup>1</sup> Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie (dalej: AAW), SPP 04/89, Diecezje, k. 49, Pismo abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski do ks. prałata Kazimierza Lagosza, 22 II 1952, Warszawa.

<sup>2</sup> Na ten temat powstała już dość rozbudowana literatura, jej najbardziej aktualne zestawienie i omówienie zob. *Religia na Ziemiach Zachodnich i Północnych 1945-1989*, red. W. Kucharski,

Hlond<sup>3</sup> i kard. Stefan Wyszyński<sup>4</sup> podejmowali ciągłe starania o integrację Ziem Odzyskanych<sup>5</sup> z Polską oraz o budowę na tych terenach stabilnej administracji kościelnej. Arcybiskup S. Wyszyński na podstawie specjalnych pełnomocnictw udzielonych przez Stolicę Apostolską objął w momencie otrzymania nominacji prymasowskiej odpowiedzialność za rozwój Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Uprawnienia te odziedziczył po kard. A. Hlondzie, który stworzył struktury kościelne na tych terenach, mające status tymczasowy, czyli administratur apostolskich. Prymas regularnie wizytował te tereny, odbywając tam w latach 1949-1953 wielodniowe wyjazdy duszpasterskie. W ich czasie pełnił nie tylko obowiązki duszpasterskie, ale także starał się integrować miejscową społeczność. Swoją rolę traktował nie tylko jako wypełnianie misji kapłańskiej, ale szerzej – jako działalność na rzecz polskiej racji stanu<sup>6</sup>. Prymas dbał o rozwój i integrację ZZiP także po opuszczeniu internowania, i to m.in. dzięki jego staraniom w 1972 roku papież Paweł VI ustanowił na tych terenach stałe struktury Kościoła<sup>7</sup>.

Ksiądz Kazimierz Lagosz wywodził się z archidiecezji lwowskiej<sup>8</sup>. Do Wrocławia trafił w 1945 roku, bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Był jednym z pierwszych polskich kapłanów, którzy rozpoczęli prace na terenie dawnej archidiecezji wrocławskiej<sup>9</sup>. Pełnił następnie funkcję proboszcza parafii pw. św. Bonifacego we Wrocławiu, oraz kolejno dziekana i prepozyta kapituły katedralnej (1945-1949). Dał się wówczas poznać jako dość dynamiczny organizator na polu duszpasterstwa i odbudowy świątyń. Brał także udział w pełnieniu władzy

---

w: *Region czy regiony? Ziemie Zachodnie i Północne 1945-1989*, red. W. Kucharski, Wrocław 2022, s. 223-341.

<sup>3</sup> Na temat działań prymasa Hlonda w tym zakresie zob. J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945-1948*, t. 2, Poznań 2009.

<sup>4</sup> Na temat działań prymasa Wyszyńskiego w tym zakresie zob. *Stefan kardynał Wyszyński wobec Ziem Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich. W 100-lecie urodzin Prymasa Tysiąclecia* red. T. Dzwonkowski, C. Osękowski, Warszawa-Poznań-Zielona Góra 2001; J. Mandziuk, *Prymas Tysiąclecia a Kościół nad Odrą w dobie stalinizmu*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 9 (2001) nr 1, s. 99-111; W. Kucharski, *Ziemie Zachodnie i Północne jako polska racja stanu w myśli i działaniach prymasa Stefana Wyszyńskiego w latach 1948-1972 (ze szczególnym uwzględnieniem archidiecezji wrocławskiej)*, w: *Prymas Wyszyński a niepodległa. Naród – patriotyzm – państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, red. E.K. Czaczkowska, R. Łatka, Warszawa 2019, s. 227-250; D. Zamiatąła, *Prymas Wyszyński wobec Ziem Zachodnich*, w: tamże, s. 251-271.

<sup>5</sup> W niniejszej analizie terminy: Ziemie Odzyskane oraz Ziemie Zachodnie i Północne będą stosowane zamiennie.

<sup>6</sup> S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, 1948-1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017; tenże, *Pro memoria*, t. 2, 1953, red. E.K. Czaczkowska, Warszawa 2017; Zamiatąła, *Prymas Wyszyński*, s. 253-254.

<sup>7</sup> R. Łatka, *Prymas Stefan Wyszyński w realiach PRL*, Warszawa 2022, s. 59-64.

<sup>8</sup> Podstawowe dane biograficzne zob. M. Leszczyński, *Księża diecezjalni emigranci archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego. Słownik biograficzny*, Warszawa 2020, s. 416-419.

<sup>9</sup> Należy też wskazać, że jego aktywność nie była w żaden sposób usankcjonowana przez kościelnych przełożonych, S. Wójcik, *Życie i działalność księdza infułata Kazimierza Lagosza (1888-1961)*, w: *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym pięćdziesięcioleciu*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 1996, s. 76-81.

administracyjnej na terenie Wrocławia, jako członek Miejskiej Rady Narodowej. Dnia 19 sierpnia 1949 roku pozbawiono go mandatu. Następnie 14 października 1949 roku został aresztowany na polecenie władz komunistycznych. Przebywał w więzieniu przez pięć kolejnych miesięcy. Okres uwięzienia został wykorzystany do złamania ks. Lagosza i przygotowania do roli całkowicie powolnego władzom komunistycznym rządcy Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Dnia 18 lutego 1950 roku został pozyskany do współpracy agenturalnej z aparatem bezpieczeństwa przez Józefa Dziemdzioka<sup>10</sup>. Współpracował z UB/SB jako informator/agent ps. „Rogulski” (do 1957 roku), a następnie jako informator „Caritas” (od 1957 roku, prawdopodobnie aż do śmierci w 1961 roku)<sup>11</sup>. W latach 1951-1956 pełnił funkcję narzuconego przez władze wikariusza kapitulnego archidiecezji wrocławskiej<sup>12</sup>. Po powrocie kard. Wyszyńskiego z internowania został usunięty z funkcji, początkowo przebywał w budynku kurii wrocławskiej, a następnie bez zgody władz kościelnych zamieszkał w Warszawie<sup>13</sup>. Na temat życia i działalności ks. Lagosza powstała już dość obszerna literatura, ale nie wyczerpuje ona problemu badawczego, którym jest ocena jego aktywności, szczególnie w okresie, gdy był rządcą we Wrocławiu<sup>14</sup>. Do wcześniejszych badań nad jego osobą nie wykorzystano bowiem dokumentacji pochodzącej z Sekretariatu Prymasa Polski ani zapisków *Pro memoria* prymasa Wyszyńskiego<sup>15</sup>.

W poniższej analizie przyjrę się w szczególności sposobowi relacjom prymasa Wyszyńskiego z ks. Lagoszem, gdyż problematyka ta nie była dotychczas szczegółowo analizowana w literaturze przedmiotu. Przedstawię, w jaki sposób przywódca

<sup>10</sup> Józef Dziemdziok (1914-2014), funkcjonariusz UB/SB pełniący kierownicze funkcje w aparacie bezpieczeństwa (m.in. zastępcy dyrektora Dept. XI MBP, dyrektora Dept. VI KdsBP). Odpowiadał m.in. za inwigilację prymasa Wyszyńskiego. Służbę resortową zakończył w stopniu pułkownika. Zob. szerzej: *W Służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, wybór, wstęp, oprac. J. Marecki, P. Nitecki, R. Szczypta-Szczęch, Kraków 2014, s. 678.

<sup>11</sup> Tamże, s. 141.

<sup>12</sup> Na temat okoliczności jego „wyboru” zob. szerzej: Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2007*, Poznań 2009, s. 78; S.A. Bogaciewicz, *Ustanowienie ks. Kazimierza Lagosza wikariuszem kapitulnym i działania aparatu bezpieczeństwa wobec kurii wrocławskiej w latach 1951-1956*, w: *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 415-417; J. Pietrzak, *Zmagania o administratorów apostołskich Ziemi Odzyskanych w latach 1950-1951*, w: *Wokół Kościoła i władzy. Studia dedykowane ks. prof. dr. hab. Zygmuntowi Zielińskiemu w 90. rocznicę urodzin*, red. R. Łatka, J. Wołczański, D. Zamiatała, Warszawa 2021, s. 290-318.

<sup>13</sup> Zob. szerzej: dokumenty nr 17-18 i ostatnia część tego tekstu.

<sup>14</sup> Można nawet powiedzieć, że najszerze opracowanie na jego temat autorstwa Benedykta Staniszewskiego ma hagiograficzny charakter, gdzie każda wątpliwość w życiorysie ks. Lagosza jest rozstrzygana na jego korzyść i autor niemal zawsze znajduje usprawiedliwienie dla bohatera swoich rozważań. Zob. szerzej: B. Staniszewski, *Ksiądz infułat Kazimierz Lagosz jako rządcą archidiecezji wrocławskiej 1951-1956*, t. 1, Wrocław 2000.

<sup>15</sup> F. Stopniak, *Ks. Kazimierz Lagosz (1888-1961)*, „Chrześcijanin a Współczesność”, (1985) nr 6, s. 31-41; Wójcik, *Życie i działalność księdza infułata*, s. 75-99; J. Swastek, *Rządcy archidiecezji wrocławskiej w latach 1945-1995*, Wrocław 1998, s. 52-68; Staniszewski, *Ksiądz infułat Kazimierz Lagosz*; Bogaciewicz, *Ustanowienie ks. Kazimierza Lagosza*, s. 410-441.

polskiego Kościoła oddziaływał na prałata i na ile były to działania skuteczne. Kardynał Wyszyński musiał wielokrotnie temperować ks. Lagosza, zwracając mu uwagę na przekraczanie uprawnień i próby poszerzania władzy nad administrowaną strukturą kościelną. Przejawiało się to również w autorytarnym modelu zarządzania podległym duchowieństwem przez wikariusza generalnego prymasa, czego efektem były częste przeniesienia księży. Szczytem napięcia w relacjach obu kapłanów było przesłanie przez ks. Lagosza do kard. Wyszyńskiego *Memoriału o ustanowieniu biskupa we Wrocławiu* w kwietniu 1953 roku<sup>16</sup>. W ostatniej części tekstu przybliżę, jak kształtowały się relacje obu kapłanów po opuszczeniu przez prymasa Polski internowania – czyli w okresie od października 1956 roku do 1961 roku, gdy zmarł ks. Lagosz. W podsumowaniu przedstawię wnioski badawcze i odpowiem na pytania: jak bardzo ks. Lagosz przekraczał swoje uprawnienia oraz w jaki sposób na tego typu działania reagował kard. Wyszyński? Tekst wieńczy aneks źródłowy, w którym znalazła się nieznana wcześniej korespondencja między prymasem a prałatem. Wyboru dokonano, kierując się kryterium jakościowym, tzn. zamieszczając te materiały, które były najważniejsze z punktu widzenia analizowanej problematyki.

Główną bazą źródłową tekstu jest korespondencja między prymasem Wyszyńskim a ks. Lagoszem pochodząca z zasobu archiwalnego Sekretariatu Prymasa Polski przechowywanego przez Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie. Materiał został uzupełniony o analizę zapisków *Pro memoria* kard. Wyszyńskiego; protokołów posiedzeń Konferencji Plenarnej oraz Komisji Głównej Episkopatu Polski z lat 1951-1961, a także dokumentacje aparatu bezpieczeństwa. Wykorzystano także istniejącą już literaturę przedmiotu, która została przywołana w przypisach w części wprowadzającej. Jestem przekonany, że poniższa analiza będzie wartościowym uzupełnieniem wiedzy na temat ks. Lagosza i działań, które podejmował, jako wikariusz kapitulny Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Ponadto w przyszłości będzie mogło stać się zaczynem do przygotowania pełnej, naukowej i pisanej z dystansem badawczym biografii tego kapłana. Będzie to również kolejny przyczynek do opisu, jakich metod używały władze komunistyczne do dezintegracji Kościoła katolickiego, ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Zachodnich i Północnych.

### **Przekraczanie uprawnień przez ks. Lagosza**

Ksiądz Lagosz z punktu widzenia prawa kanonicznego został bezprawnie wybrany wikariuszem kapitulnym, i co do tego dzisiaj nie ma żadnych wątpliwości (nie ma też potrzeby rozwijać w tym miejscu tego wątku)<sup>17</sup>. W liście skierowanym do prymasa Polski 27 stycznia 1951 roku duchowny informował, że został

<sup>16</sup> W aneksie źródłowym wspomniany memoriał zostanie po raz pierwszy opublikowany (zob. dokument nr 11).

<sup>17</sup> Staniszewski, *Ksiądz infułat Kazimierz Lagosz*, s. 52-53; Bogacewicz, *Ustanowienie ks. Kazimierza Lagosza*, s. 415-417. Dodać w tym miejscu należy, że Komisja Główna Episkopatu Polski podjęła decyzję, by nie ogłaszać publicznego protestu wobec tych działań władz, obawiając się dalszego pogorszenia sytuacji, AAW, sygn. SPP 04/6, Komisja Główna Episkopatu Polski 1951, k. 5, Protokół KG EP z 29 I 1951, Warszawa.

powołany na wikariusza kapitulnego, a „stanowisko to przyjąłem li tylko dla uchronienia diecezji przed dezorganizacją i aby zachować łączność ze Stolicą. Waszą Ekscelencje proszę o przyjęcie tego aktu Kapituły do wiadomości oraz o Jego błogosławieństwo”<sup>18</sup>. Już treść tego pisma jasno pokazuje, że ks. Lagosz miał się z prawdą, bo to presja funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa sprawiła, iż został „wybrany”<sup>19</sup>.

Prymas przy pomocy swojego Sekretariatu wezwał ks. Lagosza na audiencję w dniu 31 stycznia 1951 roku. W pierwszym terminie prałat się nie stawił, jako powód podając problemy zdrowotne (zasłabnięcie)<sup>20</sup>. Dnia 8 lutego abp Wyszyński na podstawie uprawnień specjalnych uczynił ks. Lagosza swoim wikariuszem generalnym dla Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska, choć pierwotnie chciał wskazać na to stanowisko ks. Herberta Bednorza (wobec oporu władz komunistycznych przeforsowanie tej kandydatury okazało się niemożliwe)<sup>21</sup>. Dwa dni później wszyscy narzuceni przez komunistów wikariusze kapitulni przybyli do Warszawy, gdzie z rąk prymasa otrzymali stosowne uprawnienia<sup>22</sup>. Zgodnie ze stanem faktycznym byli od tego momentu wikariuszami generalnymi prymasa Polski, który pełnił dla Ziem Zachodnich i Północnych (z wyjątkiem Gdańska, gdzie władzę sprawował legalnie wybrany wikariusz kapitulny) funkcję administratora apostolskiego (i opiekuna tych ziem)<sup>23</sup>. Sam ks. Lagosz uważał się jednak za legalnie wybranego wikariusza kapitulnego<sup>24</sup>. Nie zmienia to faktu, że abp Wyszyński bardzo negatywnie oceniał działania władz komunistycznych. W czasie obrad plenarnych Episkopatu z 8 lutego zauważył, że posunięcia rządowe spowodowały spotęgowanie tymczasowości i zamętu na Ziemiach Zachodnich oraz pogorszyły

<sup>18</sup> AAW, sygn. SPP 01/88, Diecezje, k. 68, Pismo ks. Kazimierza Lagosza do ks. abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski, 27 I 1951, Wrocław.

<sup>19</sup> Bogacewicz, *Ustanowienie ks. Kazimierza Lagosza*, s. 415-417. Na posiedzeniu plenarnym Episkopatu prymas Wyszyński jasno stwierdził, że wszystkie przeprowadzone „wybory” wikariuszy kapitulnych na miejsce usuniętych przez władze administratorów apostolskich były z różnych powodów bezprawne, AAW, sygn. SPP 04/155, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 8 II 1951, k. 3, Protokół KPE z 8 II 1951, Warszawa.

<sup>20</sup> AAW, sygn. SPP 01/88, Diecezje, k. 76, Pismo ks. Kazimierza Lagosza do ks. abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski, 2 II 1951, Wrocław.

<sup>21</sup> P. Skibiński, *Wstęp*, w: Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, s. XXV.

<sup>22</sup> Pietrzak, *Zmagania o administratorów apostolskich*, s. 307. W czasie obrad plenarnych Episkopatu postanowiono, że nowi rządcy diecezji na Ziemiach Zachodnich będą brali udział w konferencjach Episkopatu, AAW, sygn. SPP 04/155, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 8 II 1951, k. 4, Protokół KPE z 8 II 1951, Warszawa.

<sup>23</sup> AAW, sygn. SPP 04/156, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 7 V 1951, k. 9, Protokół KPE z 7 V 1951, Kraków. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że informacja, iż abp/kard. Wyszyński pełnił funkcję administratora apostolskiego na Ziemiach Zachodnich, nie funkcjonowała dotychczas w literaturze przedmiotu. Podkreślenia wymaga, iż taka rola logicznie tłumaczy tak szeroką aktywność prymasa na Ziemiach Odzyskanych i powinna być stosowana w opracowaniach dotyczących działalności Kościoła na tych terenach.

<sup>24</sup> Staniszewski, *Ksiądz infułat Kazimierz Lagosz*, s. 56.

sytuację Polski na arenie międzynarodowej<sup>25</sup>. Dnia 18 lutego Episkopat, żeby przeciąć potencjalne spekulacje duchowieństwa i wiernych oraz usunąć wrażenie chaosu, ogłosił komunikat, w którym informowano, że prymas Polski udzielił jurysdykcji kanonicznej „wybranych przez Rady Diecezjalne kapłanom, którzy odąd sprawują władze kościelne na tych ziemiach zgodnie z prawem kanonicznym”<sup>26</sup>. Dodać należy także, że 7 marca 1951 roku, a więc niecały miesiąc później, umorzono zostało postępowanie sądowe wobec ks. Lagosza – jak słusznie zauważył Stanisław Bogacewicz, potwierdza to ścisły związek aresztowania kapłana z późniejszym ustanowieniem go rządcą administracji apostolskiej<sup>27</sup>.

Ksiądz Lagosz od samego początku swojej posługi jako narzucony przez władze komunistyczne rządcą diecezji starał się bezprawnie poszerzać przyznane mu przez abp. Wyszyńskiego uprawnienia – mimo że prymas jasno podkreślał, że mają ograniczony charakter i mogą być w każdej chwili cofnięte. Przewodniczący Episkopatu Polski zdecydował się na autoryzowanie działań ks. Lagosza w obawie o wytworzenie przez komunistów schizmy w polskim Kościele, ale równocześnie stale obserwował jego aktywność i napominał w razie potrzeby<sup>28</sup>. Już podczas posiedzenia Komisji Głównej Episkopatu z 27 lipca 1951 roku prymas zwracał uwagę członkom tego gremium, że w działalności kościelnej na Ziemiach Zachodnich nie brakuje trudności, a jest to szczególnie widoczne na terenie diecezji wrocławskiej, gdzie „zostało dokonanych wiele aktów kanonicznie nieprawnych”<sup>29</sup>. Zatem już po kilku miesiącach zauważył, że zachowanie ks. Lagosza nie tylko wykraczało poza procedury kościelne, ale również łamało prawo kanoniczne.

Wymownym przykładem zdecydowanej reakcji prymasa na przekraczanie przez ks. Lagosza uprawnień jest pismo z 22 stycznia 1952 roku, w którym abp Wyszyński podkreślił, iż musi się odnieść do nadużyć popełnianych przez swojego wikariusza generalnego i zbyt surowego traktowania przez tego kapłana podległego mu duchowieństwa. Prymas jasno wskazywał, jak ocenia tego rodzaju aktywność tymczasowego rządcy archidiecezji wrocławskiej:

Zmuszony jestem przypomnieć sprawę sprzed roku. Ks[iądz] prałat dobrze wie, że jurysdykcję kanoniczną na terytorium Archidiecezji Wrocławskiej otrzymał wyłącznie z mojego nadania. Konferencja Episkopatu stanęła bowiem na stanowisku, że wybory Wikariusza Kapitulnego przez jednoosobową Kapitułę w znanych nam okolicznościach, były nieważne. Stanowisko to potwierdziła

<sup>25</sup> AAW, sygn. SPP 04/155, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 8 II 1951, k. 3, Protokół KPE z 8 II 1951, Warszawa.

<sup>26</sup> *Komunikat Episkopatu Polski o ustanowieniu nowych władz na Ziemiach Zachodnich*, 18 II 1951, w: *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1, 1945-1959, red. P. Rainera, Poznań 1994, s. 286.

<sup>27</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 66-67; Bogacewicz, *Ustanowienie ks. Kazimierza Lagosza*, s. 417.

<sup>28</sup> Prymas dostrzegł także słabości charakteru ks. Lagosza, o czym wyraźnie świadczy notatka z dziennika *Pro memoria* z 10 listopada 1951 roku, w której zauważał, iż „Jest to człowiek fizycznie i psychicznie zrujnowany. Może tym stanem da się usprawiedliwić jego nierówny charakter”, cyt. za: Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, s. 41 (zapis z 10 XI 1951).

<sup>29</sup> AAW, sygn. SPP 04/6, Komisja Główna Episkopatu Polski 1951, k. 57, Protokół KG EP z 27 VII 1951, Kraków.

Stolica Apostolska. O tym stanowisku poinformowaliśmy Rząd, który to przyjął do wiadomości. I tylko dla uniknięcia rozbitcia jedności kościelnej – do czego nie mogliśmy dopuścić, czego Duchowieństwo i Lud nie chciało i do czego Rząd nie dążył – wybrałem drogę nadania Ks[iędzu] prałatowi jurysdykcji kanonicznej. Kto nadaje jurysdykcję, może ją w każdej chwili cofnąć. Skoro dotąd jej nie cofnąłem, świadczy to chyba o zaufaniu<sup>30</sup>.

Arcybiskup Wyszyński sprawnie załatwiał te sprawy, które nie budziły wątpliwości merytorycznych, gdyż zależało mu na właściwym funkcjonowaniu struktur kościelnych na Ziemiach Zachodnich<sup>31</sup>. Prymas także, aż do swojego uwięzienia, stale wskazywał podczas kolejnych rozmów z ks. Lagoszem, że powinien prowadzić działania ze stosowną oględnością oraz odpowiedzialnością za Kościół<sup>32</sup>. Zdarzało się oczywiście także, że Sekretariat Prymasa Polski odmawiał spełnienia niektórych prób ks. Lagosza. Większość z nich dotyczyła spraw wątpliwych z punktu widzenia prawa kanonicznego, czyli prób przekraczania kompetencji przez wikariusza generalnego prymasa. Pojawiały się jednak też bardziej prozaiczne powody odmowy. Przykładowo w piśmie z 8 maja 1951 roku SPP odmówił rozpatrzenia sprawy ks. Karola Kinnego złożonej przez kurię wrocławską, gdyż wniosek „został skreślony w niepoważnej formie językowej”<sup>33</sup>.

Zarówno abp Wyszyński, jak i pozostali członkowie Komisji Głównej negatywnie oceniali samodzielne wydawanie komunikatów dotyczących spraw społeczno-politycznych przez ks. Lagosza. W czasie posiedzenia KG w dniach 21-22 listopada przedstawiono krytyczną opinię odnoszącą się do opublikowania przez wikariusza generalnego prymasa Polski odez w sprawie Ziem Zachodnich i akcji gospodarczej prowadzonej przez władze komunistyczne. Stwierdzono też wówczas jednoznacznie, że „ordynariusze nie powinni na swoją rękę takich odez wydawać”<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> Cyt. za: dokument nr 4, s. 1.

<sup>31</sup> AAW, sygn. SPP 01/88-90, Diecezje. Poważne wątpliwości, co do zakresu władzy ks. Lagosza mieli także podlegli mu duchowni archidiecezji wrocławskiej. Przykładem może być list skierowany do prymasa Polski przez ks. Feliksa Kokoszkę, w którym wspomniany kapłan pyta, czy ks. Lagosz jest: wikariuszem kapitulnym, czy też jednocześnie wikariuszem kapitulnym i wikariuszem generalnym. Zob. szerzej: dokument nr 3. Nie wiadomo, czy Prymas udzielił odpowiedzi na to pismo, gdyż nie ma go w dokumentacji SPP ani też żaden ślad nie znajduje się w jego dzienniku *Pro memoria*.

<sup>32</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, s. 188 (zapis z 20 IV 1952). Z ks. Lagoszem rozmawiali także inni ordynariusze w tej sprawie. Decyzją Komisji Głównej Episkopatu z 26 marca 1952 roku rozmowę na temat jurysdykcji kościelnej miał przeprowadzić z nim abp Eugeniusz Baziak (wydaje się, że czynnikiem decydującym, że to właśnie ten biskup wytłumaczył mu przekazany przez prymasa Polski zakres uprawnień było to, że abp Baziak i ks. Lagosz wywodzili się z diecezji lwowskiej, a sam abp Baziak tytularnie ciągle był arcybiskupem metropolitą lwowskim), AAW, sygn. SPP 04/7, Komisja Główna Episkopatu Polski 1952, k. 23, Protokół KG EP z 26 III 1952, Warszawa.

<sup>33</sup> AAW, sygn. SPP 01/88, Diecezje, k. 115, pismo ks. Antoniego Baraniaka dyr. SPP do Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu, 8 V 1951.

<sup>34</sup> AAW, sygn. SPP 04/6, Komisja Główna Episkopatu Polski 1951, k. 74, Protokół KG EP z 21-22 XI 1951, Warszawa.



Symbolem ograniczonego zaufania, jakim obdarzył prymas ks. Lagosza, był udział abp. Wyszyńskiego w konsekracji katedry wrocławskiej oraz odnowienie kapituły wrocławskiej. Obydwie te kwestie miały istotne znaczenie dla stabilizacji sytuacji kościelnej i społecznej na Ziemiach Zachodnich oraz służyły do zdemontowania przez prymasa zwiększania się stabilizacji struktur kościelnych na Ziemiach Odzyskanych<sup>35</sup>. O ile w tej pierwszej kwestii ks. Lagosz zachował się prawidłowo i zadbał o wysoki poziom uroczystości z udziałem przewodniczącego Episkopatu<sup>36</sup>, to w przypadku reaktywacji kapituły<sup>37</sup> już tak nie było. Prymas odnowienia kapituły dokonał swoim dekretem z dnia 21 maja 1952 roku<sup>38</sup>. Nowo powołana struktura kościelna zebrała się po raz pierwszy 29 maja. Ciekawa jest refleksja prymasa dotycząca przemówienia wygłoszonego z tej okazji przez rządzącą Administracją Apostolską na Śląsku:

Wysłuchuję przemówienia ks. prał. Lagosza. W tym przemówieniu siedzi cały człowiek, ten dziwny zespół wszystkich możliwości, człowiek szalonej energii, niecierplivej pracy, wielkiego poświęcenia. W rękę praca mu się pali, podobnie jak wola władzy. Widzi swoje zasługi, które są duże, i mówi o nich w poczuciu sprawiedliwości. Ks[iaźdz] Lagosz mówi przez łzy; nic nie pomaga wola opanowania wzruszenia. W tej męce jeszcze lepiej poznaję człowieka, jako obraz lwowskiej duszy, umęczonej w ciężkich trudach i cierpieniach więzień. Kończymy wstępną uroczystość<sup>39</sup>.

Arcybiskup Wyszyński uchwycił w swoim spojrzeniu w syntetyczny sposób wady i zalety ks. Lagosza, zwracając przede wszystkim uwagę na jego rozbujające ambicje, które pchały go (niemal na równi z władzami komunistycznymi i aparatem bezpieczeństwa) do przekraczania przyznanych mu uprawnień. W tym też dniu kapituła wrocławska dokonała wyboru ks. Lagosza na wikariusza kapitulnego, co usunęło po roku sprzeczność między stanowiskiem Kościoła a rządem Polski „ludowej” (który od 1951 roku traktował rządzącą diecezję jako wikariusza kapitulnego)

<sup>35</sup> W. Kucharski, *Religia na Dolnym Śląsku*, w: *Region czy regiony?*, s. 258-259. Wbrew jednak twierdzeniom zwolenników ks. Lagosza, największy wkład w odbudowę katedry wniósł ks. Karol Milik zarządzający Administraturą Apostolską Dolnego Śląska w latach 1945-1951. Na jego temat zob. szerzej: K. Bobowski, *Działalność ks. infułata dra Karola Milika jako administratora apostolskiego we Wrocławiu w l. 1945-1951*, „Chrześcijanin a Współczesność”, (1985) nr 6, s. 20-29; J. Pater, *Milik Karol*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 278-281; tenże, *Ksiądz infułat dr Karol Milik jako rządcą archidiecezji wrocławskiej w latach 1945-1951*, Wrocław 2012; J. Swastek, *Działalność pastoralna księdza infułata dr. Karola Milika, administratora apostolskiego Dolnego Śląska (1945-1951)*, w: *Represje wobec Kościoła Katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945-1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 32-46.

<sup>36</sup> Staniszewski, *Ksiądz infułat Kazimierz Lagosz*, s. 82-84.

<sup>37</sup> Na temat działalności kapituły wrocławskiej w okresie Polski „ludowej” zob. szerzej: W. Szeltnicki, *Kapituła metropolitalna we Wrocławiu w latach 1952-1993*, Wrocław 1994.

<sup>38</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, s. 224 (zapis z 21 V 1952). Jej skład ze względu na obecność kapłanów zbliżonych do władz komunistycznych budził, jak słusznie zauważył Stanisław Bogaczewicz, liczne kontrowersje wśród zarówno duchowieństwa, jak i wiernych. Zob. szerzej: Bogaczewicz, *Ustanowienie ks. Kazimierza Lagosza*, s. 419; por. Szeltnicki, *Kapituła metropolitalna*, s. 27-35.

<sup>39</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, s. 234 (zapis z 29 V 1952).

i zmieniało z punktu widzenia abp. Wyszyńskiego uprawnienia kanoniczne rządcy administracji apostolskiej<sup>40</sup>. Prymas złożył także na ręce ks. Lagosza życzenia dla kapituły wrocławskiej tak, aby „jej prace były wyrazem wspólnoty i przyczyniały się do chwały Bożej”<sup>41</sup>.

Świeżo mianowany prepozyt bez jakiegokolwiek konsultacji z prymasem powołał 4 kanoników honorowych kapituły wrocławskiej. Byli to: ks. Jan Czuj, ks. Eugeniusz Dąbrowski, ks. Tadeusz Kruszyński i ks. Aleksy Petrani – właściwie bez wyjątku duchowni związani ze środowiskiem księży-patriotów (można nawet przypuszczać, że ich dobór wikariusz kapitulny konsultował bezpośrednio z aparatem bezpieczeństwa). Spotkało się to ze stanowczym protestem ze strony abp. Wyszyńskiego, który wyraził swój zdecydowany sprzeciw podczas rozmowy z ks. Janem Piskorzem<sup>42</sup> przysłanym przez ks. Lagosza jako jego przedstawiciela (stało się to 13 czerwca) i później po raz kolejny w czasie audiencji udzielonej ks. Wacławowi Szetelnickiemu. Prymas wskazał na przekroczenie przez kapitułę uprawnień (bo tylko ordynariusz może mianować kanoników) i niezgodność tego kroku ze statutem kapituły. Podkreślił także, iż ks. Petrani nie przybył na instalację, bo jako prawnik miał świadomość, że był to akt bezprawny. Arcybiskup Wyszyński polecił przekazać ks. Lagoszowi, iż działania kapituły napełniły go „niemałym zdziwieniem”<sup>43</sup>. Potem jeszcze w kwietniu 1953 roku kapituła wrocławska uchwaliła statut, który prymas otrzymał do wglądu. Okazało się, że dokument zawiera błędy i przypisuje temu organowi prawa, jakich nie mógł on, zgodnie ze stanowiskiem Stolicy Apostolskiej, posiadać (wyboru biskupa wrocławskiego – z powołaniem się na nieobowiązujący już przywilej pochodzący z bulli *De salute animarum* z 1821 roku)<sup>44</sup>.

Ksiądz Lagosz przekraczał swoje uprawnienia także bezprawnie, nakładając suspensy na podległych mu duchownych. Przykładem w tym zakresie może być kara nałożona przez rządcę wrocławskiego na ks. Piotra Zagińskiego. W piśmie SPP przesłanym do Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu 28 czerwca 1951 roku zostało to jasno wskazane: „(...) wikariusz generalny nie ma prawa nakładać

<sup>40</sup> Tamże, s. 236 (zapis z 29 V 1952).

<sup>41</sup> Cyt. za: AAW, sygn. SPP 04/160, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 4 VI 1952, k. 12, Protokół KPE z 4 VI 1952, Warszawa.

<sup>42</sup> Ksiądz Piskorz należał do grona najbardziej aktywnych księży-patriotów. Na jego temat zob. szerzej: J. Wycisło, *Piskorz Jan*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego*, s. 319-322; A. Dziurok, *Aparat bezpieczeństwa wobec biskupów i kurii katowickiej w latach 1945-1956*, w: *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich*, s. 61 i nn.; Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009, s. 33 i nn.

<sup>43</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, s. 250, 266 (zapisy z 13 i 25 VI 1952). Prymas jeszcze potwierdził swoje stanowisko w czasie rozmowy z ks. E. Dąbrowskim (który zresztą w odpowiedzi stwierdził, że do swojej kanonii honorowej nie przywiązuje żadnej wagi), tamże, s. 322 (zapis z 25 VIII 1952). Na temat ks. Dąbrowskiego i jego postawy wobec władz komunistycznych zob. szerzej: A. Lang, *Ksiądz Eugeniusz Dąbrowski. Naukowiec i wykładowca*, Warszawa 2021.

<sup>44</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 2, s. 113 (zapis z 30 IV 1953).

kar bez mandatu specjalnego Biskupa Ordynariusza”<sup>45</sup>. Najwięcej tego rodzaju zastrzeżeń prymas przedstawił w piśmie z 22 stycznia 1952 roku. Jest to swego rodzaju podsumowanie pierwszych 10 miesięcy rządów ks. Lagosza we Wrocławiu. Wspomniany list pokazuje, jak dalece rządca wrocławski przekraczał nadane mu kompetencje. Można je podzielić na kilka kategorii: sprawowania jurysdykcji kanonicznej; braku zaufania do ks. Lagosza ze strony Stolicy Apostolskiej; zastrzeżenia dotyczące poszczególnych decyzji; zbytnej surowości wobec duchowieństwa; sprawy akcydentalne – do których prymas zaliczył zarzuty o pijaństwo i szabrownictwo – czyli oskarżeń, jakie pojawiały się wobec rządcy Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska<sup>46</sup> (zob. dokument nr 4). Ksiądz Lagosz mimo wielokrotnych napomnień nie zmienił swojego postępowania, a co więcej potrafił odpowiadać dość absurdalnymi żądaniem. Symbolem wzrastającej pewności siebie i chęci dalszego poszerzania własnych uprawnień w zarządzaniu diecezją był list ks. Lagosza do abp. Wyszyńskiego z 25 września 1952 roku. Wikariusz generalny prymasa żądał w nim, by wszystkie pisma, które przychodzą do SPP, a dotyczą Administracji Apostolskiej na Śląsku, były przesyłane do „sprawdzenia” do Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu (zob. dokument nr 7)<sup>47</sup>. Przewodniczący Episkopatu nie miał rzecz jasna zamiaru zgadzać się na tego rodzaju wyrażone niemal wprost ultimatum, niemające zresztą żadnego uzasadnienia nie tylko w prawie kanonicznym, ale także w zwyczajach administracji kościelnej.

Prymas był zmuszony upominać ks. Lagosza także w kwestii realizowania uchwał Konferencji Episkopatu Polski. Przykładem w tym zakresie może być pismo, w którym abp Wyszyński zwracał uwagę rządcy administracji apostolskiej we Wrocławiu, że istnieje uchwała KEP w kwestii publikowania przez duchownych w wydawnictwach PAX<sup>48</sup>. Podkreślał ponadto, że rekrutowanie spośród księży współpracowników do „Słowa Powszechnego” (pisma Stowarzyszenia PAX) nie należy do zadań rządcy diecezji oraz, iż w ten sposób łamie ustalenia, które zapadły w czasie obrad plenarnych Episkopatu. Dodawał także, że w ten sposób wchodzi w kompetencje ordynariusza archidiecezji warszawskiej, gdyż to do niego należy decyzja w zakresie publikowania przez kapłanów w publikacjach wychodzących w Warszawie. W samym podsumowaniu prymas podkre-

<sup>45</sup> AAW, sygn. SPP 01/88, Diecezje, k. 43, Pismo Sekretariatu Prymasa Polski do Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu, 28 VI 1951, Warszawa.

<sup>46</sup> Tego typu zarzuty dotyczą wątpliwych moralnie zachowań ks. Lagosza i znajdują swoje potwierdzenie w dokumentacji wrocławskiego aparatu bezpieczeństwa. Zob. szerzej: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), sygn. 032/17, t. 1, Teczka zagadnieniowa dot. Kurii Arcybiskupiej oraz Wyższego Seminarium Duchownego, k. 30-33; tamże, k. 299-300, Doniesienie agenturalne, źródło „Lex”, 30 III 1955, Wrocław; tamże, k. 302, Notatka służbowa spisana na podstawie słów inf. „Andrzeja” w czasie spotkania w dniu 16 XI 1957 r., Wrocław.

<sup>47</sup> Tego rodzaju żądanie powtórzyło się także w liście ks. Lagosza do prymasa Polski z 13 października 1952 roku (zob. dokument nr 8).

<sup>48</sup> Wspomniana instrukcja zakazywała publikowania przez księży w „Słowie Powszechnym” i „Dziś i Jutro”, chyba że otrzymają na to pozwolenie swojego ordynariusza, AAW, sygn. SPP 04/7, Komisja Główna Episkopatu Polski 1952, k. 5, Protokół KG EP z 14-15 I 1952, Warszawa; tamże, k. 78, Protokół z KG EP 26 III 1952, Warszawa.

ślał, że taka aktywność przyzwyczajają księży do naruszania prawa kanonicznego (zob. dokument nr 10)<sup>49</sup>. List abp. Wyszyńskiego miał bardzo zdecydowaną formę, gdyż aktywność ks. Lagosza przekreślała tak ważną dla prymasa jedność w działaniu ordynariuszy<sup>50</sup>. Słuszność takiego podejścia potwierdzała także dalsza aktywność ks. Lagosza w zakresie realizacji kolejnych uchwał KPE. Przykładem może być celowe opóźnianie przez tymczasowego rządcę diecezji wrocławskiej dostarczania tekstów stanowiska Episkopatu w kwestii konstytucji PRL oraz w sprawie tzw. zjazdu wrocławskiego podległemu mu duchowieństwu<sup>51</sup>. Prymas zauważył na kartach swojego dziennika, że było to wprost wyłamywanie się przez ks. Lagosza spod jasno sformułowanych uchwał KPE<sup>52</sup>.

Ksiądz Lagosz przekraczał swoje uprawnienia także w zakresie używania atrybutów władzy biskupiej. Działo się tak mimo tego, że wikariusze kapitułni otrzymali część z nich<sup>53</sup>. Przykładem może być zanotowana przez prymasa refleksja ze spotkania z ks. Franciszkiem Niedźbałą (a więc jedynym kanonikiem kapituły wrocławskiej, który „wybrał” ks. Lagosza na wikariusza kapitułnego) z 9 kwietnia 1952 roku. Wspomniany duchowny wskazywał na dziwne zachowania rządcy diecezji wrocławskiej, który:

Używa krzyża biskupiego, urządza ingresy do katedry, zasiada na tronie biskupim. Słowem, przyswaja sobie wszystkie prawa biskupa ordynariusza. Niektóre czynności mają charakter dziwny, np. w czasie Mszy św., gdy „koncelebruje” – błogosławi lud z tronu, wraz z kapłanem – mirabilia, czym uciesza ludzi, którzy się dziwią i śmieją<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> Już kilka miesięcy wcześniej abp Wyszyński zwracał na to uwagę ks. Piskorzowi, wysłannikowi ks. Lagosza, który przybył do niego na audiencję 7 marca 1952 roku, Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, s. 148 (zapis z 7 III 1952).

<sup>50</sup> Na temat traktowania przez prymasa Wyszyńskiego zasady jedności w działaniu Episkopatu Polski zob. szerzej: R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo-Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970-1989*, Warszawa 2019, s. 19-36; tenże, *Prymas Stefan Wyszyński w realiach PRL*, s. 87-90; P. Skibiński, *W drodze do jednomyślności. Troska prymasa Stefana Wyszyńskiego o jedność Episkopatu Polski*, w: *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, t. 2, red. R. Łatka, Warszawa 2022, s. 111-123.

<sup>51</sup> Chodzi o następujące dokumenty: *Stanowisko Episkopatu Polski wobec zarzutów w związku z pracą Kościoła na Ziemiach Zachodnich*, 23 I 1952, Warszawa, w: *Kościół katolicki a państwo*, t. 1, s. 325-328; *Postulaty konstytucyjne Episkopatu Polski dla prezydenta B. Bieruta*, 11 II 1952, Warszawa, w: tamże, s. 329-335.

<sup>52</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, s. 151 (zapis z 12 III 1952).

<sup>53</sup> W czasie obrad Komisji Głównej z 3 października 1951 roku prymas wskazywał, że „już otrzymali prawo filetów, pierścienia i biretu z pomponem; w sprawie przywileju bierzmowania Episkopat będzie konsultował Rzym”, AAW, sygn. SPP 04/6, Komisja Główna Episkopatu Polski 1951, k. 63, Protokół KG EP z 3 X 1951, Warszawa.

<sup>54</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, s. 180-181 (zapis z 9 IV 1952). Warto w tym miejscu dodać, że analogiczne działania podejmował ks. Stanisław Bross wikariusz generalny archidiecezji gnieźnieńskiej w czasie, gdy kard. Wyszyński przebywał na internowaniu (w latach 1953-1956). Za przekraczanie kompetencji został odwołany przez prymasa w listopadzie 1956 roku. Zob. szerzej: Z. Zieliński, *Powroty minionego czasu. Zagnieżdżone w pamięci*, wstęp i oprac. R. Łatka, Warszawa 2020, s. 184 i nn.; Łatka, *Prymas Stefan Wyszyński w realiach PRL*, s. 154-158.

Wspomniany temat pojawił się także w czasie obrad Rady Głównej z 24 kwietnia 1952 roku. Członkowie tego gremium zwrócili uwagę, że ks. Lagosz (a także ks. Emil Kobierzycki, czyli narzucony przez władzę wikariusz Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego) nie posiadają autorytetu w społeczeństwie. W ich przekonaniu jednym z kluczowych powodów tej sytuacji było właśnie uzurpowanie sobie przez obydwu wymienionych wyżej kapłanów niektórych przywilejów biskupich. Wymieniono wśród nich takie jak: tron i pectorał biskupi czy organizację ingresów pontyfikalnych<sup>55</sup>.

Ostatnią sporną kwestią w zakresie używania atrybutów biskupich, która pojawiła się między prymasem a ks. Lagoszem przed uwięzieniem kard. Wyszyńskiego, była sprawa stroju, w którym wikariusz generalny powinien pojawić się na uroczystościach św. Stanisława w Krakowie w maju 1953 roku (połączonych z posiedzeniem plenarnym Episkopatu). Wspomniana problematyka została omówiona podczas audiencji udzielonej przez prymasa ks. Piskorzowi 30 kwietnia 1953 roku. Kilka dni wcześniej bp Zygmunt Choromański powiadomił wikariusza generalnego administracji apostolskiej we Wrocławiu, że ma wystąpić jako infułat<sup>56</sup>. Ksiądz Piskorz przekazał kard. Wyszyńskiemu, że ks. Lagosz chciałby wystąpić jednak jako „przedstawiciel Wrocławia”. W odpowiedzi prymas jasno stwierdził:

Odpowiadam, że stroje biskupie przysługują tym, co mają charakter biskupi, a nie tym, co mają jurysdykcję kanoniczną. Perspektywa, że ks. L[agosz] nie weźmie udziału w procesji św. Stanisława w Krakowie, nie mogła mieć wpływu na decyzję. – Co wyniknie z tej rozmowy – zobaczymy. Wyraziłem gotowość rozmowy osobistej, w Krakowie, przed konferencją plenarną<sup>57</sup>.

Wobec takiego stanowiska prymasa, a także wobec negatywnej odpowiedzi na memoriał dotyczący ustanowienia biskupa we Wrocławiu (o czym w dalszej części rozważań) ks. Lagosz przekazał przy pomocy ks. Piskorza (stało się to 5 maja), że nie przybędzie na uroczystości stanisławowskie i konferencję Episkopatu<sup>58</sup>. Kardynał Wyszyński uważał, że głównym powodem takiej decyzji rządu diecezji wrocławskiej było nie zagniewanie wynikające z negatywnej oceny memoriału, lecz z braku możliwości ubioru stroju ordynariusza rezydencjalnego na procesji krakowskiej<sup>59</sup>. Ostatecznie jednak ks. Lagosz przybył i wziął udział w posiedzeniu KEP<sup>60</sup>. Wywiązała się tam ciekawa wymiana zdań między bohaterami tej analizy – ks. Lagosz: „ponieważ ksiądz prymas nie zgodził się na zastępowanie mnie przez ks. Piskorza, dla dobra Kościoła przybyłem, choć jestem chory”;

<sup>55</sup> AAW, sygn. SPP 04/7, Komisja Główna Episkopatu Polski 1953, k. 31, Protokół KG EP z 24 IV 1952, Gniezno; Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, s. 190 (zapis z 24 IV 1952).

<sup>56</sup> Biskup Choromański występował tu jako sekretarz Episkopatu, który przekazywał wypracowaną wcześniej decyzję podjętą przez Komisję Główną. Na jego temat zob. szerzej: M.G. Smoliński, *Biskup negocjator. Zygmunt Choromański (1892-1968). Biografia niepolityczna?*, Warszawa 2014.

<sup>57</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 2, s. 114 (zapis z 30 IV 1953).

<sup>58</sup> Tamże, s. 122 (zapis z 5 V 1953).

<sup>59</sup> Tamże, s. 123-124 (zapis z 7 V 1953).

<sup>60</sup> AAW, sygn. SPP 04/165, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 8-9 V 1953, k. 6-9, Protokół KPE z 8-9 V 1953, Kraków.

kard. Wyszyński: „wprawdzie chory na ciele, ale przybycie świadczy, że ks[ia]dz infułat jest zdrowszy na duszy”<sup>61</sup>.

### Nieprzemysłane decyzje personalne

Prymas musiał również wielokrotnie interweniować w kwestiach dotyczących spraw personalnych w archidiecezji wrocławskiej, gdyż ks. Lagosz nie tylko rządził twardą ręką, ale także przekraczał w rozmaity sposób swoje uprawnienia wobec podległego duchowieństwa. Tego typu działania rządcy wrocławskiego szły w dwóch głównych kierunkach: usuwania kapłanów ze stanowisk pod wątpliwymi pretekstami oraz obsadzania najważniejszych stanowisk w kurii księżmi-patriotami. Za jego rządów wikariuszem generalnym został ks. Nestor Szukalski, a następnie w 1954 roku ks. Waław Jabłoński (wcześniej powołany na funkcję kanclerza kurii). Miejsce ks. Jabłońskiego na stanowisku kanclerza zajął z kolei ks. Jarosław Chomiccki. Ksiądz Lagosz dokonał także istotnego rozbudowania struktur kurialnych, powołał m.in. Wydział Nauki Chrześcijańskiej, na czele którego postawił ks. Jana Piskorza<sup>62</sup>. Ten drugi proces, czyli obsadzania stanowisk kościelnych duchownymi spolegliwymi wobec władz komunistycznych, jeszcze się nasilił po aresztowaniu kard. Wyszyńskiego (nie będzie on w tym miejscu szczegółowo analizowany, gdyż nie dotyczy tytułowej problematyki artykułu)<sup>63</sup>.

Pierwsza tego rodzaju interwencja miała miejsce już w marcu 1951 roku i dotyczyła ks. Henryka Grzondziela (duchownego zasłużonego i cieszącego się dobrą opinią), który został przez ks. Lagosza odwołany z funkcji proboszcza parafii św. Stanisława i Doroty we Wrocławiu. Prymas wskazywał, że rządów w diecezji nie należy rozpoczynać od translokacji. Odwoływał się w tym zakresie do roztropności praelata i przywoływał zapis z prawa kanonicznego dotyczącego sposobu pełnienia władzy w Kościele, która powinna mieć charakter wyrozumiały. Prymas nie osiągnął sukcesu, gdyż ks. Grzondziel został zmuszony do opuszczenia diecezji zarządzanej przez ks. Lagosza<sup>64</sup>.

Arcybiskup Wyszyński zwracał także uwagę, że ks. Lagosz nie ma prawa dokonywać inkardynacji księży do archidiecezji, którą zarządza, gdyż to pozostaje w zakresie uprawnień prymasa Polski. Podkreślał, że wszelkie tego typu dekrety

<sup>61</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 2, s. 124 (zapis z 8 V 1953).

<sup>62</sup> To oczywiście tylko wybrane nominacje ks. Lagosza. Zmiany były o wiele szersze i dotyczyły też wielu proboszczów. Szczegółowo omawiają je: Staniszewski, *Ksiądz infułat Kazimierz Lagosz*, s. 116-119, i Bogacewicz, *Ustanowienie ks. Kazimierza Lagosza*, s. 418.

<sup>63</sup> Na ten temat zob. szerzej: AIPN Wr, sygn. 032/17, t. 1-2, Teczka zagadnieniowa dot. Kurii Arcybiskupiej oraz Wyższego Seminarium Duchownego; Bogacewicz, *Ustanowienie ks. Kazimierza Lagosza*, s. 419-437. Wskazać można, że aparat bezpieczeństwa już 1 grudnia 1953 roku (a więc 2 miesiące po aresztowaniu kard. Wyszyńskiego), że „sytuacja pod względem układu sił wśród samego kleru uległa znacznej zmianie i poprawie na korzyść postępowej części kleru katolickiego”, AIPN Wr, sygn. 032/211, Zagadnienie kleru diecezji i kurii wrocławskiej, k. 215-216, Analiza pracy operacyjnej po linii kleru katolickiego na terenie województwa wrocławskiego za okres od 1 III 1953 do 30 XI 1953, Wrocław.

<sup>64</sup> *Biskup Henryk Grzondziel (1897-1968)*, w: *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1992, s. 145-151.

wydane przez jego wikariusza generalnego są nielegalne oraz polecił przesłanie do SPP oddzielnych pism dla każdego wniosku<sup>65</sup>. Prymas krytycznie oceniał także konkurs na probostwa zorganizowany przez ks. Lagosza. Wskazywał, że nie był to najlepszy pomysł, a wielu duchownych się w nim nie odnalazło. Analogicznie było w przypadkach niewłaściwie nałożonych kar suspensy, które tymczasowy rządcą udzielał w sposób bezprawny. Przykładem w tym zakresie może być pismo SPP podpisane przez bp. Antoniego Baraniaka, w którym wprost stwierdzano, że tego rodzaju kara nałożona na ks. Zagińskiego była niezgodna z prawem. W związku z takim stanowiskiem abp. Wyszyńskiego, zdaniem ks. Baraniaka, nie było potrzeby cofania suspensy, gdyż dekret ks. Lagosz nie rodził żadnych skutków prawnych<sup>66</sup>.

Arcybiskup Wyszyński zauważał, że ks. Lagosz ma skłonność do wymierzania kar ze względów osobistych i często były one zbyt surowe w stosunku do przewinień danego kapłana. Oceniał także, iż takie decyzje wprowadzają chaos i stan wrzenia w archidiecezji, która szczególnie potrzebuje stabilizacji<sup>67</sup>. W większości przypadków duchownych, którzy odwołali się od decyzji ks. Lagosza do prymasa Polski, tymczasowy rządcą archidiecezji przysyłał dość szczegółowe uzasadnienia swoich decyzji<sup>68</sup>. Poza jednakże pojedynczymi przypadkami, nie przekonywały one abp. Wyszyńskiego, że jego wikariusz generalny podjął swoje surowe decyzje we właściwy sposób; tym bardziej, iż w znacznej części z nich chodziło o krytykę zarządzania przez ks. Lagosza diecezją. Warto w tym zakresie wymienić przykład odwołania z funkcji dziekana ks. Benedykta Borkowskiego, który następnie odwołał się do prymasa Polski. Arcybiskup Wyszyński w następujący sposób odpowiedział na pismo tego kapłana:

Po rozpatrzeniu całokształtu sytuacji Jego, po wysłuchaniu zdań pro i contra, doszedłem do wniosku, że lepiej będzie, gdy Ks. Dziekan zastosuje się do zarządzeń Kurii Arcybiskupiej Wrocławskiej. Jest w Kościele Bożym wielka siła, płynąca z nadprzyrodzonego posłuszeństwa; choćby było ono niekiedy ciężkim, Bóg zdziała swoje dobro i w duszy Księdza Dziekana i w duszach

<sup>65</sup> Zob. dokument nr 2. W dokumentacji SPP znajduje się analiza kanoniczna jednej z decyzji inkardynacyjnej ks. Lagosza. Wynika z niej jasno, że duchowny przekroczył swoje kompetencje, AAW, sygn. SPP 04/88, Diecezje, k. 175, Uwagi do dekretu ks. prałata Kazimierza Lagosza z 10 IV 1951 r.

<sup>66</sup> AAW, sygn. SPP 04/89, Diecezje, k. 109, Pismo Sekretariatu Prymasa Polski do Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu, 14 VIII 1952, Warszawa.

<sup>67</sup> AAW, sygn. SPP 04/88, Diecezje, k. 188, Pismo abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski do ks. prałata Kazimierza Lagosza, 17 VII 1951, Warszawa.

<sup>68</sup> Przykładowo: AAW, sygn. SPP 04/88, Diecezje, k. 177-178, Motywacje przeniesień Księży (dokument zawiera uzasadnienia dot. przenosin 10 duchownych); tamże, k. 216, Odpowiedź ks. Kazimierza Lagosza na pismo abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski z dnia 30 VI br., 7 VII 1951, Wrocław (dot. ks. Nachtmana); tamże, k. 257, Pismo abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski do ks. Kazimierza Lagosza z 11 VIII 1951 r., Warszawa (dot. ks. Stanisława Zająca); tamże, k. 259, Odpis pisma ks. Kazimierza Lagosza do abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski, 4 VII 1951, Wrocław (dot. ks. Zająca); tamże, k. 260, Pismo abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski do ks. Kazimierza Lagosza z 11 VIII 1951, Warszawa.

owiec sobie powierzonych. Vir oboediens multum laudabitur. Proszę przyjąć wyrazy głębokiej czci i oddania w Panu<sup>69</sup>.

Zdarzało się także, iż prymas decydował się w ogóle nie rozpatrywać przypadków podejrzanych skarg na ks. Lagosza. Przykładem może być audiencja, której udzielił dwóm niewymienionym z nazwiska kapłanom z archidiecezji wrocławskiej, o czym mówi zapis w jego dzienniku z 12 lutego 1953 roku: „Zgłosiło się jeszcze dwóch kapłanów z diecezji wrocławskiej, skarżących wzajemnie na władze bezpieczeństwa i ks. Lagosza. Obydwaj wydali się nam zbyt podejrzani w swej roli, tak że odprawiliśmy ich bez wysłuchania”<sup>70</sup>.

Prymas szczególnie negatywnie oceniał usuwanie duchownych z pracy w archidiecezji wrocławskiej. Pisał o tym stanowczo w piśmie skierowanym do swojego wikariusza generalnego w styczniu 1952 roku:

A już bardzo stanowczo zastrzegłem się przeciwko usuwaniu przez Ks[iędza] prałata ludzi z Archidiecezji. Przecież dążyliśmy wszyscy do stabilizacji duchowieństwa w diecezjach zachodnich. Rząd domagał się od nas stabilizacji; uznając to wymaganie za słuszne podjęliśmy trud, by tego dokonać. Wszędzie odbyło się to spokojnie: w Opolu, w Gorzowie, w Gdańsku, w Olsztynie. Tymczasem Ks[iądz] prałat urządził u siebie całą wędrówkę narodów, i przy okazji „stabilizacji” tyle wprowadził niepokoju w Archidiecezji, że stało się to przedmiotem żartów w całej Polsce. W rozmowie z Ks[iędzem] prałatem kilkakrotnie prosiłem, by Ks[iądz] prałat tego zaniechał. Ks[iądz] prałat wie, co to pomogło. Choć miałem prawo anulować te zarządzenia, wstrzymałem się od tego w nadziei, że samo doświadczenie pouczy, że sprawowania władzy nie można zaczynać od gwałtownych zmian. Nie mogłem też milczeć, gdy Ks[iądz] prałat zaczął wymawiać pracę różnym księżom w diecezji. Podczas gdy na tyłu Konferencjach prosiłem Księży Biskupów o posłanie z diecezji centralnych większych liczby kapłanów, do czego powołaliśmy specjalną komisję, pod przewodnictwem Ks[iędza] arcybiskupa Baziaka; podczas gdy ks. Milik i wszyscy b[yli] Administratorzy ciągle nas prosili o nowych kapłanów; Ks[iądz] prałat stosował „wymówienie” pracy i usunięcie z diecezji dlatego, że ktoś Go nie posłuchał, lub źle się o nim wyraził. Żeby Ks[iądz] prałat wiedział ile niejeden Biskup musi przebaczyć, dla wyższych względów; bodaj najwięcej upokorzeń muszą znieść przodujący i zwierzchnicy [cyt. za: dokument nr 4].

### **Memoriał w sprawie archidiecezji wrocławskiej**

Szczytowym momentem napięcia w relacjach między bohaterami tekstu było przesłanie przez ks. Lagosza do prymasa memoriału w sprawie ustanowienia biskupa w archidiecezji wrocławskiej (zob. dokumenty nr 11-12). Wspomniany dokument można nazwać bezpośrednią próbą wymuszenia przez wikariusza generalnego u kard. Wyszyńskiego nominacji na biskupa wrocławskiego. Autor

<sup>69</sup> AAW, sygn. SPP 04/88, Diecezje, k. 301, Pismo abp. Stefana Wyszyńskiego do ks. Benedykta Borkowskiego, 22 VII 1951, Warszawa. Analogiczną w zasadniczej treści odpowiedź SPP wysłał w odpowiedzi na pismo ks. Eugeniusza Puglewicza domagającego się przywrócenia na stanowisko ks. Chabina, tamże, k. 377, Pismo bp. Antoniego Baraniaka dyrektora Sekretariatu Prymasa Polski do ks. Eugeniusza Puglewicza, 2 X 1951, Warszawa.

<sup>70</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, s. 140 (zapis z 12 II 1952).



memoriału używał w tym zakresie zarówno argumentacji historycznej, społecznej, politycznej, a nawet kanonicznej, dość słabo jednak maskującej jego własne ambicje. Posunął się także do kwestionowania decyzji, jakie w zakresie administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych podjął kard. Hlond. Wśród argumentów, jakie wysuwał w zakresie powoływania się na dobro diecezji, należy wymienić: 1) upośledzenie pozycji ordynariusza wrocławskiego w stosunku do pozycji biskupa diecezjalnego; 2) dobro kleryków, mających cierpieć z powodu braku związku z diecezją, w której nie ma urzędującego biskupa; 3) problem z dyscypliną wśród duchowieństwa: „Nikt bowiem lepiej niż kapłani nie pojmuje różnicy, jaka zachodzi między biskupem a ordynariuszem, który sakry biskupiej nie ma; w ordynariuszu bez biskupiej sakry będzie upatrywać poddany mu ksiądz tylko swego tymczasowego zwierzchnika i kierownika, pod względem święceń w zupełności mu równego. Wskutek tego może się pojawić widmo rozluźnienia posłuszeństwa u kleru tak mieszanego, jak kler diecezji wrocławskiej” (zob. dokument nr 12, s. 7-8); 4) zgorszenie ludności, spowodowane tym, że ich diecezja jest traktowana przez Stolicę Apostolską po „macoszemu”.

W konkluzji ks. Lagosz podkreślał, że diecezja wrocławska znajduje się w lepszej sytuacji niż pozostałe ordynariaty utworzone na Ziemiach Zachodnich, gdyż jej ciągłość historyczna nie została nigdy zniesiona<sup>71</sup>. Duchowny sugerował także wprost konieczność włączenia administracji apostolskich w Opolu i Zielonej Górze do „odnowionej” archidiecezji wrocławskiej. Domagał się także, by prymas Polski, mając pełnomocnictwo od Stolicy Apostolskiej, jak najszybciej konsekrował biskupa-ordynariusza wrocławskiego, gdyż: „Przeciąganie bowiem i odkładanie może wyjść na szkodę Kościoła katolickiego, może spowodować schizmę i może spowodować niebezpieczeństwa przedstawione w piśmie niniejszym” (dokument nr 12, s. 10-11).

Odpowiedź kard. Wyszyńskiego na memoriał autorstwa ks. Lagosza była bardzo zdecydowana i negatywna. Prymas po raz pierwszy odniósł się do tej kwestii podczas audiencji udzielonej 30 kwietnia ks. Piskorzowi, który w imieniu swojego przełożonego z Wrocławia przybył do Warszawy. Kardynał Wyszyński jasno stwierdził, że pomysły włączania administracji apostolskich w Zielonej Górze i Opolu do diecezji wrocławskiej są pozbawione jakiegokolwiek sensu. Podkreślił, że decyzja kard. Hlonda o ustanowieniu struktur kościelnych w 1945 roku na Ziemiach Zachodnich i Północnych była jak najbardziej słuszną i doprowadziła do integracji tych terenów z Polską. Zarzuty pod adresem swojego poprzednika traktował jako „kalumnie” formułowane przez ks. Lagosza, a konkludując, zaznaczył:

Dziś jest rzeczą oczywistą, że tych pięć milionów ludzi nie można zamknąć w granicach jednej diecezji. Zwłaszcza, że stworzone administracje są właściwie w pełni zorganizowanymi diecezjami, tylko bez aktu erekcji kanonicznej. Przyjdzie moment, że ten akt będzie dokonany bez trudności. Ktokolwiek więc dziś chciałby działać przeciwko tym administracjom, dopuściłby się aktu

<sup>71</sup> Warto nadmienić, że wszystkie istniejące w 1945 roku jednostki, jak diecezja warmińska, wolna prałatura pilska, diecezja gdańska itp., w rozumieniu kanonicznym istniały i były wymieniane w „Annuario Pontificio”.

wrogiego Kościołowi i polskiej racji stanu. Takie jest moje stanowisko, które można przekazać ks. Lagoszowi<sup>72</sup>.

Ksiądz Lagosz nie przyjął do wiadomości stanowiska prymasa. Wystosował więc do kard. Wyszyńskiego dwa kolejne pisma (datowane na 4 i 5 maja 1953 roku), w których odniósł się do przebiegu rozmowy przewodniczącego Episkopatu z ks. Piskorzem. Wikariusz generalny administracji apostolskiej we Wrocławiu podkreślał, że czuł się głęboko skrzywdzony podejściem prymasa Polski, który miał w jego przekonaniu przedstawić zupełnie fałszywą i niesprawiedliwą ocenę jego działań. Zapewniał, że wszelka jego aktywność wynika z „gorącej troski” o dobro religii katolickiej na ziemiach, którymi zarządza. Podkreślał także, że na jego działania nie miały wpływu żadne „czynniki rządowe”. Wskazywał wreszcie, że argumentację zaprezentowaną w memoriale uważa za jedyną słuszną dla dobra Kościoła i polskiej racji stanu. Dodawał, że

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że Jego Eminencja mógł mieć – a także i nadal mieć może – odmienny pogląd na przedstawione przeze mnie zagadnienia, ale jest rzeczą tak samo zupełnie oczywistą, że Jego Eminencja nie ma prawa wychodzić poza granice przyjęte w dyskusji. A uczynił to Jego Eminencja, imputując mi wprost szantaż i tego właśnie słowa uwłaczającego godności człowieczej użył Jego Eminencja niefrasobliwie w rozmowie z księdzem infułatem Piskorzem.

Na koniec pisma podkreślił, że nie przybędzie na uroczystości ku czci św. Stanisława ani obrady plenarne Episkopatu, bo nie może pozwolić, żeby „jedna z najstarszych archidiecezji polskich była nienależycie reprezentowana” – chodziło o brak zgody Episkopatu, by ks. Lagosz wystąpił w stroju biskupim (zob. dokument nr 13 i wcześniejsze rozważania). W drugim z wymienionych pism ks. Lagosz pouczał odbiorcę listu w kwestiach historycznych dotyczących archidiecezji wrocławskiej. Wskazywał także, że to ustanowienie pełnoprawnego biskupa dla Dolnego Śląska położyłoby kres stanu tymczasowości. W konkluzji pisma dodawał: „Mój Memoriał w sprawie ustanowienia biskupa w archidiecezji wrocławskiej miał na celu położenie kresu temu stanowi szkodzącemu «spokojnej pracy Kościoła na Ziemiach Zachodnich» i miał na celu stabilizację życia Kościoła na tych ziemiach” (zob. dokument nr 14).

Prymas w odpowiedzi na memoriał podjął dalsze stanowcze działania. Po pierwsze, rozesłał pismo do wszystkich ordynariuszy w Polsce wyjaśniające status kościelnej administracji na Ziemiach Zachodnich i Północnych<sup>73</sup>. Była to odpowiedź, jak to ujął kard. Wyszyński podczas posiedzenia Komisji Głównej Episkopatu z 7 maja, „w związku z wszczętą akcją zniesienia samoistnych jednostek administracyjnych w Opolu i w Gorzowie przez przyłączenie ich do Wrocławia”<sup>74</sup>.

<sup>72</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 2, s. 113-114 (zapis z 30 IV 1953).

<sup>73</sup> Warto dodać, że kard. Wyszyński wskazał na kartach swojego dziennika, że rozesłany przez niego list do biskupów miał też tę korzyść, iż ks. Lagosz przyznał, że „prowadzono studia prawno-historyczne nad sprawą połączenia administracji w jedną diecezję”, Wyszyński, *Pro memoria*, t. 2, s. 123 (zapis z 7 V 1953).

<sup>74</sup> AAW, sygn. SPP 04/8, Komisja Główna Episkopatu Polski 1953, k. 53, Protokół KG EP z 8-9 V 1953, Kraków. Zgodnie z zapisem protokołu wspomniane posiedzenie składało się z trzech

Analogiczne stanowisko prymas zajął w czasie posiedzenia plenarnego Episkopatu w dniach 8-9 maja. Dodał także, że takie działania napawają cały Episkopat „poważną troską”, a jeśli „rzeczywiście miało to być realizowane, byłyby to pospolity gwałt przeciwko polskiej racji stanu”<sup>75</sup>.

Po drugie, kard. Wyszyński w przerwie obrad plenarnych Episkopatu w dniu 9 maja, przeprowadził rozmowę dyscyplinującą z ks. Lagoszem poświęconą jego działaniom zmierzającym do włączenia administracji apostolskich w Opolu i w Gorzowie do Wrocławia. Kapłan podczas spotkania miał się „zaklinać na trumnę swojej matki”, że tego rodzaju koncepcja była jego autorskim pomysłem niekonsultowanym z nikim (choć miał równocześnie wiedzieć, jakie są zamiary rządu). Ksiądz Lagosz zapewniał także, że dąży do mitry biskupiej nie dla siebie, ale dla diecezji, którą zarządza (a sam wie, że biskupem nie zostanie). Zapis o wyborze biskupa przez kapitułę wrocławską miał być zaś tylko po to, żeby zadowolili rząd. Prymas jasno oświadczył w odpowiedzi, iż „bez względu na osobiste konsekwencje, będę bronił odrębności Opola i Gorzowa”. Kardynał Wyszyński wyraźnie nawiązywał w tym względzie do patronów ks. Lagosza, którymi były władze komunistyczne. W notatce sporządzonej na kartach swojego dziennika zwrócił także uwagę na słabości charakteru ks. Lagosza. Wśród nich wymieniał daleko idącą emocjonalność oraz niepohamowane niczym ambicje, zaś w konkluzji zaznaczał, że „Rozumowanie z tym człowiekiem kategoriami kanonicznymi czy teologicznymi – jest niemożliwe”<sup>76</sup>.

Po trzecie, skierował do ks. Lagosza 22 maja oficjalną odpowiedź dotyczącą jego memoriału. We wprowadzeniu prymas podkreślił: „Obok wielu rzeczy bez wątpienia słusznych, powszechnie znanych, przez wielu innych znacznie wcześniej podnoszonych, memoriał wspomniany zawiera zdumiewające twierdzenia, których sprostowanie uważam za swój najwyższy obowiązek, obowiązek Prymasa wobec Kościoła i Polski”. W dalszej części pisma prymas zwrócił uwagę na bardzo uproszczone i krzywdzące spojrzenie ks. Lagosza na decyzje kard. Hlonda w zakresie ustanowienia struktur kościelnych na Ziemiach Zachodnich. Zauważał także, że działania, które podjął wówczas prymas Polski były optymalne oraz oceniał je jako „najśmielsze przekreślenie przeszłości niemieckiej na Ziemiach Odzyskanych”. Kardynał Wyszyński zaznaczał także, że nie może zrozumieć, dlaczego ksiądz infułat stał się

(...) szermierzem „scalania ziem archidiecezji wrocławskiej”. Jesteśmy przekonani, że więcej liczy się z powrotem biskupów niemieckich ten, kto chce cofać historię Ziemi Odzyskanych do stanu z czasów niemieckich na tych ziemiach, ten kto konserwować pragnie dziedzictwo terytorialne tych biskupów w granicach nietkniętych, niż ten, co podzielił to dziedzictwo na kilka jednostek kościelnych.

---

spotkań: 7 maja po południu, 8 maja wieczorem i 9 maja po południu. Cytowana wypowiedź pochodzi z pierwszego dnia obrad, którego data nie jest zapisana w tytule dokumentu.

<sup>75</sup> AAW, sygn. SPP 04/165, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 8-9 V 1953, k. 9, Protokół KPE z 8-9 V 1953, Kraków.

<sup>76</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 2, s. 126 (zapis z 9 V 1953).

Wreszcie w końcowej części listu prymas wyrażał zdziwienie, że ks. Lagosz nie zauważył działań Episkopatu Polski na rzecz ustanowienia biskupów na Ziemiach Zachodnich (zob. dokument nr 15). Odpowiedź kard. Wyszyńskiego była bardzo stanowcza i w zasadzie kończyła polemikę z ks. Lagoszem na temat memoriału w sprawie ustanowienia biskupa we Wrocławiu.

W zasobie SPP nie odnalazłem żadnej istotniejszej korespondencji między prymasem a jego wikariuszem generalnym administracji apostołskiej we Wrocławiu przed uwięzieniem kard. Wyszyńskiego w nocy z 25 na 26 września 1953 roku. Z analizy zapisków *Pro memoria* wynika, że do spotkań bohaterów tego tekstu w okresie między 10 maja a 25 września doszło jeszcze dwukrotnie. Dnia 23 lipca ks. Lagosz przybył na audiencję do prymasa Polski. W jej czasie kard. Wyszyński omówił, w jaki sposób jego wikariusz generalny powinien odnosić się do stosowania dekretu o obsadzie stanowisk kościelnych z 9 lutego 1953 roku<sup>77</sup>. Upomniął ks. Lagosza w kwestii aktywności ks. Piskorza na terenie Warszawy (chodziło o działalność w środowisku tzw. księży-patriotów) oraz przesłania błogosławieństwa dla zjazdu wrocławskich intelektualistów z 19 czerwca 1953 roku<sup>78</sup>.

Ostatnia ich rozmowa przed aresztowaniem prymasa miała miejsce 18 września na Jasnej Górze przy okazji konferencji plenarnej Episkopatu Polski. Szczegóły tego spotkania nie są znane, dysponujemy tylko lakoniczną notatką prymasa, w której wskazywał on, że w przerwie obrad plenarnych odbył konferencje z ks. Lagoszem, ks. Herbertem Bednorzem i bp. Franciszkiem Sonikiem<sup>79</sup>. Skład rozmówców kard. Wyszyńskiego sugeruje dość jasno, że rozmowa dotyczyła funkcjonowania struktur kościelnych pozbawionych prawowitych biskupów (administracji apostołskiej we Wrocławiu, diecezji katowickiej – gdzie wypędzono prawowitych biskupów poza obręb diecezji oraz diecezji kieleckiej pozbawionej ordynariusza bp. Czesława Kaczmarka, którego właśnie skazywano w procesie pokazowym). W czasie samych obrad plenarnych Episkopatu prymas przedstawił swoje stanowisko w sprawie kolejnych represji dotyczących duchowieństwo oraz wskazywał, na czym powinno być oparte rządzenie Kościołem. Wymienił 3 ważne zasady, które można wprost odnieść także do postawy ks. Lagosza (dalekiej od przestrzegania wskazanych standardów):

- nie można rządzić diecezją wbrew prawu kanonicznemu, wbrew metodom i sposobom przyjętym w Kościele;
- nie można rządzić diecezją wbrew całemu swojemu duchowieństwu, np. te łatwe translokaty, zbyt pochopne i rażące degradacje;
- nie można rządzić diecezją wbrew całemu społeczeństwu – musi być synchronizacja sytuacji Kościoła i sytuacji Narodu – Polska jest Polską Katolicką. Kościół w tej sytuacji nie może być uprzywilejowany<sup>80</sup>.

<sup>77</sup> Wspomniany dekret uzależniał każdą decyzję personalną w Kościele katolickim od władz komunistycznych. Na ten temat zob. szerzej: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2003, s. 134-138.

<sup>78</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 2, s. 187-188 (zapis z 23 VII 1953).

<sup>79</sup> Tamże, s. 228 (zapis z 18 IX 1953).

<sup>80</sup> AAW, sygn. SPP 04/166, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 18 IX 1953, k. 9, Protokół KPE z 18 IX 1953, Kraków.

### Relacje po 1956 roku

Relacje kard. Wyszyńskiego z ks. Lagoszem po odwołaniu prałata z funkcji rządcy Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska były chłodne i zdystansowane, a bohaterowie tego tekstu prawdopodobnie nigdy się już nie spotkali. Prymas uważał, że duchowny ma obowiązek podporządkować się bp. Bolesławowi Kominkowi, który objął funkcję ordynariusza 5 grudnia 1956 roku<sup>81</sup>. Ksiądz Lagosz otrzymał od kard. Wyszyńskiego 1 grudnia 1956 roku pismo informujące, że na podstawie zarządzenia Stolicy Apostolskiej bp B. Kominek został mianowany rządcą ordynariatu wrocławskiego. W związku z tą decyzją prymas Polski zawiadamiał, że wszelkie przyznane ks. Lagoszowi uprawnienia jurysdykcyjne wygasną z dniem faktycznego objęcia władzy w administracji apostolskiej we Wrocławiu przez nominata Stolicy Apostolskiej (zob. dokument nr 16). Z kolei w piśmie SPP z 12 grudnia 1956 roku informowano, że wszelkie uprawnienia przyznane przez prymasa na czas sprawowania rządów we Wrocławiu wygasły (zob. dokument nr 17). Oficjalne przekazanie władzy odbyło się 9 grudnia, zaś bp Kominek przyjechał do Wrocławia i rozpoczął urzędowanie 6 dni później – 15 grudnia<sup>82</sup>. Podczas obrad plenarnych Episkopatu Polski z 14 grudnia kard. Wyszyński z radością powitał biskupów Ziem Zachodnich (bp. Bolesława Kominka, bp. Franciszka Jopa, bp. Tadeusza Wilczyńskiego, bp. Teodora Benschka i bp. Edmunda Nowickiego) oraz podkreślił „doniosłość faktu, że konsekrowani biskupi mogli zasiąść na tych stolicach”<sup>83</sup>.

Ksiądz Lagosz ostatecznie w sposób deklaracyjny zaakceptował sytuację, mając także świadomość, że nie ma w tym zakresie wyboru<sup>84</sup>. Biskup Kominek z aprobatą prymasa Polski dokonał szeregu ważnych zmian personalnych, usuwając z kluczowych stanowisk w diecezji księży powołanych na nie przez swojego poprzednika<sup>85</sup>. We Wrocławiu powołano także specjalną komisję, która miała za zadanie rozliczyć nadużycia ks. Lagosza w zakresie sprawowania rządów w Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska (ustanowionej na polecenie Stolicy Apostolskiej i kard. Wyszyńskiego)<sup>86</sup>.

<sup>81</sup> J. Pater, *Biskupi na Ziemiach Zachodnich i Północnych jako wikariusze generalni Prymasa Wyszyńskiego*, w: *Stefan kardynał Wyszyński wobec Ziem Zachodnich i Północnych*, s. 50; D. Zamiatąła, *Kardynał Bolesław Kominek jako rządcą archidiecezji wrocławskiej*, w: *Kardynał Bolesław Kominek. Biskup, dyplomata, wizjoner*, red. W. Kucharski, R. Łatka, Wrocław 2020, s. 38-39.

<sup>82</sup> Bogacewicz, *Ustanowienie ks. Kazimierza Lagosza*, s. 438-439.

<sup>83</sup> AAW, sygn. SPP 04/172, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 14 XII 1956, k. 5, Protokół KPE z 14 XII 1956, Warszawa.

<sup>84</sup> Bez wątplenia za swoją sytuację w Kościele ks. Lagosz obwiniał kard. Wyszyńskiego. W 1957 roku przekazał SB przygotowaną przez siebie charakterystykę prymasa Polski, w której na pierwszy plan wysuwał żądze władzy, jaką rzekomo we wszystkich swoich działaniach miał się kierować przewodniczący Episkopatu Polski. Zob. szerzej: *Charakterystyka kard. Stefana Wyszyńskiego sporządzona przez informatora ps. „Caritas”*, b.d., ok. 1957, w: *W Służbie Boga i Polski*, s. 139-140.

<sup>85</sup> Szetelnicki, *Kapituła metropolitalna*, s. 76-81; Zamiatąła, *Kardynał Bolesław Kominek jako rządcą*, s. 40-44.

<sup>86</sup> S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 4, 1956-1957, red. M. Białkowski, M. Wiśniewska, Warszawa 2020, s. 397 (zapis z 16 IX 1957); AIPN Wr, sygn. 032/17, t. 1, Teczka zagadnieniowa dot. Kurii Arcybiskupiej oraz Wyższego Seminarium Duchownego, k. 299, Notatka służbowa spisana na podstawie słów inf. „Andrzeja” w czasie spotkania w dniu 16 XI 1957 r., Wrocław.

Po objęciu władzy przez bp. Kominka ks. Lagosz próbował jeszcze wpływać na sytuację w diecezji wrocławskiej. Świadczy o tym wyraźnie pismo nowego rządcy Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska do ks. Lagosza z 26 stycznia 1957 roku, w którym udzielił temu kapłanowi nagany za skandaliczne potraktowanie siostry Sykstyny pracującej w kurii wrocławskiej (od której m.in. ks. Lagosz domagał się przedłożenia bilansu finansowego kurii). Biskup Kominek nakazał także, by podległy mu duchowny zaprzestał podobnych działań na przyszłość<sup>87</sup>. Napomniany kapłan kwestionował przebieg zdarzeń i jeszcze dodatkowo podkreślał, że nie może dopuścić „by ciężka, 6 lat trwająca praca była lekceważona i by Ks. Biskup, który z dobrodziejstwa tej mojej pracy w pierwszym rządzie korzysta wbrew tradycji kościelnej /odnośnie poprzedników/ pracy tej nie uszanował i nie docenił”<sup>88</sup>.

Ksiądz Lagosz próbował także uzyskać od prymasa Polski zgodę na zamieszkanie w Warszawie, gdzie mógł, jak się wydaje, mieć większą swobodę działania niż we Wrocławiu oraz być bliżej swoich mocodawców, czyli władz komunistycznych (zob. dokument nr 18). Te zabiegi nie okazały się skuteczne. Kardynał Wyszyński zdecydowanie odmówił, używając dwóch ważnych argumentów, że wnioskodawca posiada beneficjum w kapitule wrocławskiej oraz istnieje uchwała KEP wskazująca, że duchowni wysiedleni z terenów diecezji, które obecnie znajdowały się za wschodnią granicą Polski, pracowali na Ziemiach Zachodnich (zob. dokument nr 19). Mimo wszystkich swoich zastrzeżeń co do postawy ks. Lagosza, bp Kominek uważał tę decyzję za słuszną, choć usunięcie tego kapłana z zarządzanej przez niego diecezji z pewnością byłoby dla niego korzystne<sup>89</sup>. Rok później ks. Lagosz bez pozwolenia swoich kościelnych przełożonych opuścił Wrocław i zamieszkał w Warszawie<sup>90</sup>. Prawdopodobnie w dalszym ciągu współpracował z SB, która zapewniła mu też środki utrzymania<sup>91</sup>. Sprawa samowolnego działania ks. Lagosza była przedmiotem rozmowy prymasa z bp. Kominkiem w dniu 30 grudnia 1958 roku. Ordynariusz wrocławski poinformował prymasa, że traktuje opuszczenie przez ks. Lagosza Wrocławia jako rezygnację z zasiadania w kapitule wrocławskiej. W odpowiedzi przywódca polskiego Kościoła wskazał, iż Stolica Apostolska usunęła tego kapłana ze składu kapituły<sup>92</sup>. Prymas uporządkowaniem kapituły wrocławskiej zajmował się również w kolejnym roku, na stanowisko jej prepozyta w miejsce ks. Lagosza mianował ks. Kazimierza Bilczewskiego<sup>93</sup>.

<sup>87</sup> AAW, sygn. SPP 04/90, Diecezje, k. 330, Pismo bp. Bolesława Kominka ordynariusza Wrocławskiego do ks. infułata Kazimierza Lagosza, 26 I 1957, Wrocław.

<sup>88</sup> Tamże, k. 331, Pismo ks. Kazimierza Lagosza do bp. Bolesława Kominka ordynariusza wrocławskiego, 28 I 1957, Wrocław.

<sup>89</sup> Biskup Kominek informował także regularnie kard. Wyszyńskiego o aktywności ks. Lagosza i jego kontaktach z przedstawicielami władz komunistycznych. Przykładowo: AAW, sygn. SPP 04/90, Diecezje, k. 344, List bp. Bolesława Kominka ordynariusza wrocławskiego do kard. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski, 15 III 1957, Wrocław.

<sup>90</sup> S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 5, 1958, red. M. Krupecka, Warszawa 2018, s. 178 (zapis z 20 VI 1958).

<sup>91</sup> *W Służbie Boga i Polski*, s. 141.

<sup>92</sup> Wyszyński, *Pro memoria*, t. 5, s. 386 (zapis z 30 XII 1958).

<sup>93</sup> S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 6, 1959, red. G. Leszczyński, Warszawa 2019, s. 64-65 (zapis z 2 III 1959); *Zamiatała, Kardynał Bolesław Kominek jako rządcą*, s. 44.

Po raz ostatni kard. Wyszyński krótko odniósł się do postaci swojego dawnego wikariusza generalnego administracji apostolskiej we Wrocławiu 3 października 1961 roku, zwięźle opisując przebieg jego pogrzebu<sup>94</sup>.

### Podsumowanie

Ksiądz Lagosz jako rządca Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska okazał się kapłanem niemal w pełni podporządkowanym władzom Polski „ludowej”, nielojalnym wobec Episkopatu Polski (i kard. Wyszyńskiego), oraz osobą o wybujałych ambicjach osobistych. Jego celem było nominacja biskupia i ustanowienie go ordynariuszem we Wrocławiu na stałe. Cieszył się w tym względzie pełnym poparciem komunistów, a równocześnie wypełniał każdy niemal postulat Urzędu ds. Wyznań czy aparatu bezpieczeństwa. Swoimi decyzjami, które przekraczały przyznane mu przez prymasa Polski kompetencje, wywoływał chaos i dezintegrację w diecezji. Mimo deklaracji, że działa na rzecz uporządkowania stosunków na terenie, którym tymczasowo zarządzał, w istocie jego aktywność przynosiła dokładnie odwrotne efekty. Kardynał Wyszyński wielokrotnie w korespondencji kierowanej do ks. Lagosza (i rozmowach, które z nim prowadził) napominał go i zwracał uwagę, że przekracza przyznane mu uprawnienia. Szczytem napięcia w relacjach wzajemnych było przesłanie przez rządcę diecezji wrocławskiej *Memoriału o ustanowieniu biskupa we Wrocławiu*. Ksiądz Lagosz miał, jak się wydaje, pełną świadomość, że z punktu widzenia Episkopatu jest to dokument skandaliczny i obraźliwy (szczególnie w kontekście oceny działań kard. Hlonda). Sama Stolica Apostolska już w 1951 roku przesądziła, że biskupem we Wrocławiu będzie ks. Kominek (w związku z brakiem zgody komunistów na tę nominację, został tajnie konsekrowany 10 października 1954 roku w Przemyślu), a nie ks. Lagosz. Memoriał nie mógł zmienić tej decyzji Watykanu, ale z pewnością jeszcze zwiększył determinację kard. Wyszyńskiego by, gdy tylko stanie się to możliwe, odwołać z funkcji tymczasowego rządcy diecezji kapłana narzuconego przez władze. I tak w istocie się stało, a po zwolnieniu prymasa z internowania, nowym rządcą diecezji został bp Kominek. Zarówno kard. Wyszyński, jak i świeżo nominowany ordynariusz krytycznie oceniali działania ks. Lagosza w okresie uwięzienia prymasa, idące w kierunku podporządkowania diecezji wrocławskiej władzom.

### Nota edytorska

Wszystkie edytowane materiały archiwalne pochodzą ze zbiorów Sekretariatu Prymasa Polski przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim. Zachowano oryginalną konstrukcję dokumentów i budowę akapitów. Dokumenty w aneksie źródłowym zostały ułożone w sposób chronologiczny. Ograniczono do niezbędnego minimum zapisy i adnotacje kancelaryjne. Dodano również niezbędne informacje źródłoznawcze i przypisy rzeczowe dotyczące ważnych kwestii wymagających krótkiego wyjaśnienia oraz osób pojawiających się w treści dokumentów. Wszelkie dopiski sporządzone ręcznie zapisano kursywą.

<sup>94</sup> S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 8, 1961, red. M. Wiśniewska, Warszawa 2019, s. 189 (zapis z 3 X 1961).

## ANEKS

## Dokument nr 1

*1951 marzec 31, Warszawa, List Prymasa Polski abp. Stefana Wyszyńskiego do ks. prałata Kazimierza Lagosza w sprawie zwolnienia z funkcji ks. Henryka Grzondziela.*

Przewielebny Książe Prałacie!

Przeczytałem dziś dekret zwalniający ks. profesora H[enryka] Grządziela<sup>95</sup> ze stanowiska rządcy parafii św. Stanisława i Doroty, (27 III 1951 L.dz. 1353/51), z dnia 31 III 1951.

Proszę wybaczyć, że tą sprawą się zajmuję, ale Ks[iądz] prałat przypomina sobie moje rady, by nie zaczynać sprawowania rządów od zmian i translokacji, a zwłaszcza w stosunku do ludzi, którzy nie zawinili.

Tymczasem zwolnienie z dniem 31 III [19]51 r., a więc za ledwie z kilkudniowym terminem, jest niespotykane w praktyce żadnej Kurii Diecezjalnej i ma wszystkie cechy karnego usunięcia. Dzieje się to w stosunku do Profesora Seminarium, a więc wychowawcy młodzieży duchownej.

Ks[ięże] Prałacie, czy takie posunięcia wyjdą na dobro Kościoła, zwłaszcza wtedy, gdy wszystkim – i Kościołowi i Państwu – zależy na stabilizacji stosunków, a nie na posiewie niepokoju i niepewności.

Ufam, że Ks[iądz] prałat znajdzie dla tej sprawy inne rozwiązanie.

Radziłem również, by Ks[iądz] prałat wstrzymał się od ogłoszenia Konkursu na Probostwo, gdyż wiele księży nie jest do tego przyzwyczajonych, gdyż pochodzą z różnych diecezji, gdzie takich konkursów nie ma. Ks[iądz] prałat postąpił wbrew tej radzie, z czego już dziś mnożą się żale i zastrzeżenia.

Ponawiam swoją prośbę, aby Ksiądz Prałat w sprawowaniu Rządów brał pod uwagę ducha sprawowania władzy w Kościele, który tak pięknie wyrażony jest w słowach kan. 2214 § 2: *Meminerint Episcopi aliique Ordinarii se pastores non percussores esse, atque ita praeesse sibi subditis oportere, ut non in eis dominantur, sed illos tanquam filios et fratres diligent...*<sup>96</sup>

<sup>95</sup> Wł. Henryk Grzondziel (1897-1968), ksiądz rzymskokatolicki, święcenia 1923, wykładowca dogmatyki w WSD we Wrocławiu (1949-1953), proboszcz w parafii św. Stanisława i Doroty we Wrocławiu 1947-1951. Po zwolnieniu z funkcji przez ks. Lagosza przeniósł się w 1953 r. na Opolszczyznę. W 1959 mianowany biskupem pomocniczym w Opolu. Zob. szerzej: J. Kopiec, *Biskup Henryk Grzondziel (1897-1968). W służbie Kościoła na Śląsku*, Opole 2002.

<sup>96</sup> Pełna treść paragrafu 2: *Prae oculis autem habeatur monitum Conc. Trid., sess. XIII, de ref., cap. 1: „Meminerint Episcopi aliique Ordinarii se pastores non percussores esse, atque ita praeesse sibi subditis oportere, ut non in eis dominantur, sed illos tanquam filios et fratres diligent elaborentque ut hortando et monendo ab illicitis deterreant, ne, ubi deliquerint, debitis eos poenis coercere cogantur; quos tamen si quid per humanam fragilitatem peccare contigerit, illa Apostoli est ab eis servanda praeceptio ut illos arguant, obsecrent, increpent in omni bonitate et clementia, cum saepe plus erga corrigendos agat benevolentia quam austeritas, plus exhortatio quam comminatio, plus caritas quam potestas; sin autem ob delicti gravitatem virga opus erit, tunc cum mansuetudine rigor,*



Ufam, że Ks[iądz] prałat, przy całej swej żywotności i zapale, nie utraci ducha roztropności i ojcostwa, jakim rządzić się należy w Kościele, rządząc innymi.

Słowo oddania w panu i życzliwości ślę

Warszawa, dnia 31 marca 1951 r.

*X SW*<sup>97</sup>.

+ Stefan Wyszyński Arc[y]b[isku]p.

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/88, Diecezje, k. 105 [mps].

## Dokument nr 2

*1951 lipiec 4, Pismo abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski do Księdza prałata Kazimierza Lagosza*

Warszawa, dnia 4 lipca 1951

Przewielebny

Ks. Prałat Kazimierz LAGOSZ

Przewielebny Księżu Prałacie!

W związku z akcją inkardynacyjną, rozpoczętą na terenie Archidiecezji Wrocławskiej, uważam sobie za obowiązek uprzejmie zwrócić uwagę Przewielebnego Księdza Prałata na szereg nieformalności prawnych, a nawet na przekroczenie kanonicznych kompetencji.

Na wstępie przypominam, że Dekret mój z dnia 3 marca br. nie udzielał Księdzu Prałatowi żadnych upoważnień ani nie dawał – po myśli kan. 113 Kodeksu Prawa Kanonicznego – żadnego mandatum specjale do dokonywania inkardynacji. Wspomniany dekret uprawniał jedynie do ogłaszania wakansu pewnych beneficjów proboszczowskich.

Wobec tego wydane dotychczas przez Księdza Prałata „dekrety inkardynacyjne” są – kanonicznie – nieważne.

Polecam więc wspomniane dekrety wycofać i przesłać do mego Sekretariatu oddzielne dla każdego wypadku wniosku o inkardynację.

*H.W.  
Pilne*

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/88, Diecezje, k. 172 [mps].

---

cum misericordia iudicium, cum lenitate severitas adhibenda est, ut sine asperitate disciplina, populus salutaris ac necessaria, conservetur et qui Correcti fuerint, emendentur aut, si respiscere noluerint, ce teri, salubri in eos animadversionis example, a viiis deterreantur”.

Treść przytoczonego fragmentu w tłumaczeniu na język polski to: „Biskupi i inni ordynariusze niech pamiętają, że są pasterzami, a nie zbirami (mordercami) i że swoim poddanym powinni tak przewodzić, aby nie panowali nad nimi, ale kochali ich jak synów i braci”.

<sup>97</sup> Odręczna parafka abp. Wyszyńskiego.

### Dokument nr 3

1951 październik 20, Wrocław. Pismo ks. Feliksa Kokoszki do abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski w sprawie ks. Kazimierza Lagosza.

Wrocław, dnia 20 X 1951

Odpowiedzi udzieliłem ustnie,  
10 XI 1951  
X SW<sup>98</sup>

Wasza Ekscelencjo  
Najdostojniejszy Księżę Prymasie!

Najuprzejmiej proszę o autorytatywną informację w sprawie: **Czy Ks. Kazimierz Lagosz jest ordynariuszem Dolnego Śląska**<sup>99</sup> względnie wikariuszem kapitulnym a raczej, – jak sam twierdzi, – wikariuszem kapitulnym i równocześnie wikariuszem generalnym?

Jako uzasadnienie mojej prośby podaję w skrócie, jak następuje.

W sobotę, dnia 20 X 1951., między mną a Ks[iędzem] prałatem Kazimierzem Lagoszem przyszło do żywszej rozmowy, w czasie której oświadczył on: „proszę przyjąć do wiadomości, że ja tu jestem ordynariuszem”. Odpowiedziałem mu, że znany mi jest dokument nominacyjny K[azimierza] Lagosza na wikariusza generalnego oraz wiem, że składał przysięgę jako wikariusz generalny. Na to usłyszałem, że był wybrany wikariuszem kapitulnym, wysłał zawiadomienie telegraficzne do Stolicy Apostolskiej i nie otrzymał odpowiedzi, więc Stolica Apostolska uznaje go jako wikariusza kapitulnego. Dodał jeszcze, że nie prowadzono przeciw niemu procesu i Stolica Apostolska nie pozbawiła go ani praw ani przywilejów wikariusza kapitulnego. Wreszcie powiedział: „Jestem wikariuszem kapitulnym i wikariuszem generalnym a Ksiądz jeszcze nie wie, jakie [tak w oryginale] ja mam władze”.

Grzecznie i spokojnie zaznaczyłem, że 1) wybór na wikariusza kapitulnego jest nieważny, na co nic nie odpowiedział, 2) że nie uznaję go jako ordynariusza, jak to było wyraźnie napisane w jednym z pism Sekretariatu odnośnie ks. Zagnińskiego<sup>100</sup>.

Okazją do powyższej rozmowy była moja prośba o przyznanie urlopu wypoczynkowego za rok 1951. Na moje dawniejsze pismo w tym względzie nie dał ks. Lagosz odpowiedzi ani pozytywnej ani negatywnej i w rezultacie polecił mi wnieść prośbę o urlop do Warszawy do Waszej Ekscelencji, Najdostojniejszy Księżę Prymasie, jeśli uważam, że tam mam mojego Ordynariusza.

Dla wyjaśnienia tej sprawy dodaję, że plan urlopów był ułożony w maju 1951 i został zatwierdzony przez ks. Lagosza. Później ks. Lagosz odwołał wszystkie

<sup>98</sup> Odręczny dopisek abp. Wyszyńskiego napisany kredką koloru czerwonego. Prymas nie zanotował w *Pro memoria* treści tej odpowiedzi. Zob. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1.

<sup>99</sup> Podkreślenie wykonane przez adresata pisma.

<sup>100</sup> Ks. Piotr Zagniński (1917-1989), ksiądz archidiecezji wrocławskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 1949 roku. Proboszcz w Radzimowie Górnym w latach 1950-1952. Później m.in. proboszcz w Chomiąży.

urlopy, przerzucając je na okres po poświęceniu Katedry. W sierpniu ks. Lagosz był na urlopie a później unikał ze mną rozmowy na temat urlopu, na pismo nie odpowiedział aż wreszcie przyszło do stanowczej rozmowy dnia 20 X 1951. Szkoda, że odbyła się ona bez świadka.

Ponieważ zapadłem na gardło i leczenie inhalacjami w listopadzie nie rokuje żadnych nadziei, dlatego wniosę prośbę o łaskawe udzielenie urlopu na grudzień 1951.

W tej chwili, ważniejszą jednak niż urlop, jest dla mnie sprawa uzyskania autorytatywnego wyjaśnienia, kto jest Ordynariuszem Wrocławskim, bo może rzeczywiście umniejszyłem kompetencje ks. Lagosza, jeśli on mówi, że ma władze, o których ja nie wiem. W zakończeniu dodaję, że ks. Lagosz tłumaczył swój sposób załatwienia mojego urlopu faktem, że w maju 1951 zwróciłem się bezpośrednio do Waszej Ekscelencji o zatwierdzenie pominąwszy w wysyłce prośby kancelarię Kurii Wrocławskiej.

Całując pierścień Waszej Ekscelencji kreślę się, pełen czci i szacunku, szczerze oddany

*Feliks Kokoszka*<sup>101</sup>  
Ks[iaźdz] dr. Kokoszka Feliks<sup>102</sup>  
Wrocław 1, Katedralna 9

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/88, Diecezje, k. 381-382 [mps].

#### Dokument nr 4

*1952 styczeń 22, Warszawa. Pismo abp. Stefana Wyszyńskiego do ks. prałata Kazimierza Lagosza*

PRYMAS POLSKI

Warszawa, dnia 22 stycznia 1952 r.

Przewielebny Księżu Prałacie!

List „expressowy” z dnia 16 I 1952 r., zasługuje na pozostawienie bez odpowiedzi z uwagi na jego charakter. Ponieważ jednak w sprawach dotyczących dobra Kościoła i dusz mi powierzonych milczeć nie wolno, dlatego na list odpowiadam.

A zacznę od sprawy zasadniczej – zanim dotknę szczegółów – ponieważ Ks[iaźdz] prałat kończy swój list zdaniem, zakrawającym na ultimatum.

---

<sup>101</sup> Odręczny podpis.

<sup>102</sup> Ks. Feliks Kokoszka (1900-1977), ksiądz diecezji tarnowskiej, od 1945 roku pracujący w archidiecezji wrocławskiej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1925 roku. Proboszcz parafii św. Elżbiety we Wrocławiu od 1947 roku. Od 1949 roku oficjał Sądu Biskupiego we Wrocławiu. Od 1967 roku na emeryturze.

I. Sprawa zasadnicza dotyczy sprawowania jurysdykcji kanoniczej.

W sposób ultymatywny prosi Ks[iądz] prałat „o niewykonywanie na przyszłość żadnych aktów jurysdykcyjnych bezpośrednich w Archidiecezji Wrocławskiej z pominięciem miejscowego Ordynariusza”. Czyni to Ks[iądz] prałat w tym samym czasie, gdy Sekretariatowi mojemu odesłał plik skierowanych na jego ręce indultów dla Duchowieństwa Wrocławskiego, z żądaniem by sprawy przesłać bezpośrednio Księżom. W takim ujęciu sprawy mogę widzieć albo odrzucenie władzy zleconej mi przez Stolicę św., albo brak zastanowienia się nad następstwami takiego sformułowania. Skłonny jestem przyjąć to drugie.

Zmuszony jestem przypomnieć sprawę sprzed roku. Ks[iądz] prałat dobrze wie, że jurysdykcję kanoniczą na terytorium Archidiecezji Wrocławskiej otrzymał wyłącznie z mojego nadania. Konferencja Episkopatu stanęła bowiem na stanowisku, że wybory Wikariusza Kapitulnego przez jednoosobową Kapitułę w znanych nam okolicznościach, były nieważne<sup>103</sup>. Stanowisko to potwierdziła Stolica Apostolska. O tym stanowisku poinformowaliśmy Rząd, który to przyjął do wiadomości. I tylko dla uniknięcia rozbicia jedności kościelnej, – do czego nie mogliśmy dopuścić, czego Duchowieństwo i Lud nie chciało i do czego Rząd nie dążył – wybrałem drogę nadania Ks[iędzu] prałatowi jurysdykcji kanonicznej. Kto nadaje jurysdykcję może ją w każdej chwili cofnąć. Skoro dotąd jej nie cofnąłem świadczy to chyba o zaufaniu.

Ale zasad prawa kanoniczego (*De potestate episcopali deque iis qui de eadem participant*, Lib.II tit.VIII.C.I.C) Ks[iądz] prałat wie, co znaczy korzystanie z nadanej sobie władzy, i w jakich warunkach ma być ona sprawowana, by nie była uzurpacją.

Albo więc, w obecnych warunkach, utrzyma się nasz stosunek kanoniczny, albo sprawa przybierze charakter niezgodny z prawem kanonicznym.

II. Poruszył Ks[iądz] prałat sprawę zaufania mojego do Jego osoby. I tu pragnę przypomnieć o czym przed kilkoma miesiącami rozmawialiśmy we Wrocławiu. Po dokonanych nieważnie wyborach udzieliłem władzy kanonicznej Ks[iędzu] prałatowi.

Ks[iądz] prałat skierował przedtym do Rzymu zawiadomienie o wyborze swoim: nie otrzymał na to żadnej odpowiedzi. Gdyby Ks[iądz] prałat znał zwyczaj administracji kościelnej, zrozumiałby co to znaczy. Zatwierdzając bowiem wybór, Stolica św. przesyła swe błogosławieństwo; nie nadeszło ono z Rzymu i należało z tego wyciągnąć wnioski.

Sytuację Ks[iędza] prałata uratowało tylko to, że wziąłem Go wobec Stolicy św. na swoją odpowiedzialność. A chociaż spotkałem się z zarzutem w Sekretariacie Stanu, że udzieliłem władzy kanonicznej „indigno”<sup>104</sup>, to jednak zdołałem Ks. Prałata obronić i uspokoić obawy Stolicy św. tym, że za posunięcia Ks. Prałata sam odpowiadam wobec Ojca św.

<sup>103</sup> Chodzi o decyzję podjętą podczas posiedzenia KPE z 8 lutego 1951 roku, AAW, sygn. SPP 04/155, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 8 II 1951, k. 4, Protokół KPE z 8 II 1951, Warszawa.

<sup>104</sup> Indigno – niegodnemu, osobie niegodnej.

Proszę z tymi faktami, znanymi Biskupowi Klepaczowi<sup>105</sup> i Biskupowi Baraniakowi<sup>106</sup>, zestawić teraz swoje zarzuty.

III. I wobec Kościoła i wobec społeczeństwa katolickiego wziąłem odpowiedzialność za kanoniczną działalność Ks. Prałata, i dlatego nie jest mi obojętne to, czy jest ona rozwijana w sposób zgodny z duchem właściwym prawu kościelnemu.

Właśnie na tym odcinku skupiają się moje zastrzeżenia.

Główne zastrzeżenie płynie stąd, że Ks[iaźdz] prałat nie ma w zwyczaju radzić się ludzi znajdujących w Kurii prawo kanoniczne, jak to czyni w swej Kurii każdy nawet biskup. Wskutek tego niektóre zarządzenia wydawane są niezgodne z prawem (np. suspensa na ks. Zagnińskiego). Takich zarządzeń nie można tolerować, bo autorytet zwierzchnika wobec duchowieństwa podcinają właśnie zarządzenia, niezgodne z prawem.

Inne zastrzeżenie, jakie mam, wiązało się ze sposobem traktowania przez ludzi. Ks[iaźdz] prałat wytworzył wokół siebie atmosferę lęku i bojaźni. Widzę ją w milczeniu jego otoczenia. Sposób w jaki Ks[iaźdz] prałat traktuje ludzi jest twardy i bezwzględny; mam na to liczne dowody. Nie jest to zgodne z duchem Kościoła. A Ks[iaźdz] prałat wie, że dzisiaj nawet władze państwowe zdążają do tego, by zwierzchnicy odnosili się do ludzi z szacunkiem i nie posługiwali się przemocą.

Ks[iaźdz] prałat jest skłonny do wymierzania kar, z motywów osobistych. Karne przenoszenie ludzi, pozbawienie jurysdykcji nawet usuwanie z diecezji miało już miejsce w ciągu tego krótkiego roku pracy. Proszę zapytać każdego z Księży Biskupów, czy kto komu odebrał jurysdykcję do słuchania spowiedzi, w wyniku różnic poglądów w sprawach majątkowych, jak to miało miejsce w wypadku Ks[ięży] Ożoga<sup>107</sup> i Popławskiego<sup>108</sup>. Proszę wziąć do ręki Kodeks Prawa Kan[oninczego] i przeczytać, kiedy wolno pozbawić jurysdykcji kanonicznej. Wypadki te są ściśle określone.

Biskupi są upominani w kan. 880 i 2214 K[odeksu] P[rawa] K[anonicznego] by zbyt pochopnie tego nie czynili. Może Ordynariusz jurysdykcji nie udzielić, może jej nie przedłużyć po upływie czasu, ale skoro jej raz udzielił musi czuwać, by dla lada powodów nie dyskwalifikował ludzi tak bolesną karą, jak odebranie jurysdykcji.

A już bardzo stanowczo zastrzegłem się przeciwko usuwaniu przez Ks[iaędza] prałata ludzi z Archidiecezji. Przecież dążyliśmy wszyscy do stabilizacji duchowieństwa w diecezjach zachodnich. Rząd domagał się od nas stabilizacji; uznając

---

<sup>105</sup> Michał Klepacz (1893-1967), biskup diecezjalny łódzki w latach 1947-1967. Święcenia przyjął w 1916 roku. W okresie uwięzienia prymasa przewodniczył Konferencji Episkopatu Polski w latach 1953-1956. Zwolennik uległej polityki Episkopatu wobec władz Polski „ludowej”.

<sup>106</sup> Antoni Baraniak (1904-1977), arcybiskup metropolita poznański w latach 1957-1977. Święcenia przyjął w 1930 roku. Sekretarz kard. Hlonda w okresie 1933-1948 i abp. Wyszyńskiego 1949-1951, dyrektor Sekretariatu Prymasa Polski w latach 1949-1957. Biskup pomocniczy gnieźnieński w okresie 1951-1957. W latach 1953-1956 więziony przez władze w areszcie śledczym Warszawa-Mokotów, następnie przetrzymywany w Marszałkach. Uczestnik Soboru Watykańskiego II, przewodniczący Komisji Soborowej Episkopatu Polski.

<sup>107</sup> Nie udało się ustalić bliższych danych biograficznych.

<sup>108</sup> Nie udało się ustalić bliższych danych biograficznych.

to wymaganie za słuszne podjęliśmy trud, by tego dokonać. Wszędzie odbyło się to spokojnie: w Opolu, w Gorzowie, w Gdańsku, w Olsztynie. Tymczasem Ks[iądz] prałat urządził u siebie całą wędrówkę narodów, i przy okazji „stabilizacji” tyle wprowadził niepokoju w Archidiecezji, że stało się to przedmiotem żartów w całej Polsce. W rozmowie z Ks[iądzem] prałatem kilkakrotnie prosiłem, by Ks[iądz] prałat tego zaniechał. Ks[iądz] prałat wie, co to pomogło. Choć miałem prawo anulować te zarządzenia, wstrzymałem się od tego w nadziei, że same doświadczenie pouczy, że sprawowania władzy nie można zaczynać od gwałtownych zmian.

Nie mogłem też milczeć, gdy Ks[iądz] prałat zaczął wymawiać pracę różnym księżom w diecezji. Podczas gdy na tyłu Konferencjach<sup>109</sup> prosiłem Księży Biskupów o posłanie z diecezji centralnych większych liczby kapłanów, do czego powołaliśmy specjalną komisję, pod przewodnictwem Ks[iądza] arcybiskupa Baziaka<sup>110</sup>; podczas gdy ks. Milik<sup>111</sup> i wszyscy b[yli] Administratorzy ciągle nas prosili o nowych kapłanów; Ks[iądz] prałat stosował „wymówienie” pracy i usunięcie z diecezji dlatego, że ktoś Go nie posłuchał, lub źle się o nim wyraził. Żeby Ks[iądz] prałat wiedział ile niejedyn Biskup musi przebaczyć, dla wyższych względów; bodaj najwięcej upokorzeń muszą znieść przodujący i zwierzchnicy.

Właśnie dlatego, żeby uchronić księży od zbytnej niepewności bytowania, a Kościołowi zabezpieczyć ład istnieje w Kodeksie inkardynacja. Ks[iądzu] prałatowi się przygodziło, że nawet „stabilizowanego” przez siebie Księdza usunął z diecezji – właśnie przekraczając swoją kompetencję.

Czy wobec istotnych potrzeb Archidiecezji, działanie takie nie mogło budzić zastrzeżeń? Czy to sprzyja stabilizacji stosunków kościelnych, czy to dobrze oddziaływa na lud, gdy widzi jak jego kapłani są pomiatani? Przecież tyle doznajemy sami szacunku, ile go okazujemy innym.

IV. Wreszcie sprawa Księdza Ożoga i Popławskiego. Stoję na stanowisku, że kara im wymierzona jest niewspółmierna do nieokreślonej winy. Zanim przywróciłem jurysdykcję Księżom, prosiłem Ks[iądza] prałata, by sam to uczynił. Przypomina o tym odpis załączonego listu mojego. Dopiero, gdy moja prośba pozostała bez odpowiedzi musiałem wkroczyć, by położyć kres niesprawiedliwości. Przywracając jurysdykcję kapłanom nie uczyniłem tego „**wbrew Prawu Kanonicznemu**”<sup>112</sup> – jak głosi zarzut Ks[iądza] prałata, – ale w obronie Prawa Kanonicznego, mocą

<sup>109</sup> Chodzi o wypowiedzi podczas konferencji plenarnych Episkopatu Polski.

<sup>110</sup> Eugeniusz Baziak (1890-1962), arcybiskup lwowski w latach 1944-1962, administrator apostolski archidiecezji krakowskiej 1951-1962. Święcenia przyjął w 1912 roku. Biskup pomocniczy lwowski w latach 1933-1944. W 1946 roku przeniósł się do Lubaczowa. Na wniosek kard. Sapiehy wyznaczony w 1951 roku jego koadiutorem. Zmuszony przez władze komunistyczne do opuszczenia terenu obu swoich archidiecezji w latach 1953-1956.

<sup>111</sup> Karol Milik (1892-1976), administrator apostolski z prawami biskupa rezydencjonalnego dolnośląskiej części archidiecezji wrocławskiej i polskiej części archidiecezji praskiej od 1945 roku. Zmuszony w 1951 roku przez władze komunistyczne do opuszczenia Wrocławia, internowany w Rywałdzie Królewskim i w klasztorze Sióstr Sacré Coeur w Pobiedziskach. Od 1957 roku w Gorzowie jako konsultor ordynariatu. Święcenia przyjął w 1915 roku. Od 1963 roku protonotariusz apostolski.

<sup>112</sup> Podkreślenie pochodzi od nadawcy pisma.

moich uprawnień, zleconych mi przez Stolicę świętą, podobnie jak mogę to uczynić wobec każdego kapłana, łącznie z Ks[iędzem] prałatem.

V. Wreszcie, gdy idzie o sprawy akcydentalne. Nie mam tu zamiaru omawiać zarzutów mi przypisywanych, bo forma w jakiej zostały ujęte odpowiada na nie.

Dopiero z listu Ks[iędza] prałata dowiedziałem się, że uważa za potrzebne bronić się przed zarzutem pijaka. O tym, że zarzucono Ks[iędzu] prałatowi „szabrownictwo” – słyszałem, dość dawno<sup>113</sup>; ale tym zarzutem się nie interesowałem, tym bardziej, że wiadomo mi jest ile dobra uczynił Ks[iądz] prałat dla odbudowy świątyni wrocławskich.

Oto jest moja odpowiedź, którą wypowiadam w imię prawdy i w imię właściwej oceny naszego stosunku. Proszę ją zestawić ze swoim listem.

Wyrazy należnego szacunku łączę.

Przewielebny  
Ks. Prałat Kazimierz Lagosz  
Wrocław

*X SW*<sup>114</sup>

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/89, Diecezje, k. 48-51 [mps].

### Dokument nr 5

*1952 kwiecień 2, Wrocław. List ks. Kazimierza Lagosza do abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski*

Wrocław, dnia 2 kwietnia 1952 r.

Ekscelencji,  
Najdostojniejszy Księżu Prymasie Polski!

Ioannes 17.26<sup>115</sup>.

„Et notum feci eis nomen tuum, et notum faciam: ut dilectio, qua dilexisti me, in ipsis sit, et ego in ipsis”<sup>116</sup>.

Zbliża się święto apostołskie i kapłańskie – Wielki Czwartek, zbliża się pamiątka Zmartwychwstania Pańskiego i Wielki Dzień Odrodzenia dusz ludzkich. – Miał-żebym [tak w oryginale] na ten Wielkoczwartkowy Dzień, w którym Pan Nasz

<sup>113</sup> Tego rodzaju zarzuty potwierdzają dokumenty aparatu bezpieczeństwa. Zob. szerzej: S.A. Bogaciewicz, *Ustanowienie ks. Kazimierza Lagosza*, s. 410-441.

<sup>114</sup> Odręczna parafa.

<sup>115</sup> Ewangelia św. Jana, 17,26.

<sup>116</sup> „Dałem im też poznać i dam im poznać Twoje Imię, aby miłość, którą mnie umiłowałaś, była w nich i ja w nich”.

prosi: „Aby Miłość w nich była i Ja w nich” – przystąpić do ołtarza Pańskiego nie zjednoczony w sercu swoim i nie pojednany z Tobą, Najdostojniejszy Księżu Prymasie Polski?

Dlatego wszystkie krzywdy i wszystkie urazy wyrzucam z serca swego i zapominam, a składam całego siebie na ołtarzu poświęcenia i ofiary i zjednoczenia dla dobra Kościoła i nieśmiertelnych dusz ludzkich.

Tak oczyszczony – myślą czystą i jasną – przesyłam Ci, Ekscelencjo, na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego najlepsze, najserdeczniejsze życzenia Bożej Mocy, Chrystusowej Łaski na przetrwanie wszystkich trudnych chwil i tych wszystkich ciężkich zmagają, które Kościół w Polsce czekają.

W tygodniu **poświętecznym pragnąłbym**<sup>117</sup> osobiście pomówić i wyrazić moje życzenia i moje myśli, o ile Wasza Ekscelencja raczy mi wyznaczyć dzień i godzinę przyjęcia.

Prosząc o to najpokorniej, łączę wyrazy mej najgłębszej czci i prawdziwego uszanowania

Oddany  
*Ks. Kazimierz Lagosz*

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/89, Diecezje, k. 70 [mps].

### Dokument nr 6

*1952 kwiecień 5, Warszawa. List abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski do ks. Kazimierza Lagosza.*

Warszawa, dnia 5 kwietnia 1952.

Wielce Czcigodny Księżu Prałacie!

Przyjmując z radością nadesłane mi życzenia Wielkanocne i ja pragnę przekazać Księdzu Prałatowi i Duchowieństwu Archidiecezji Wrocławskiej szczerze uczucia braterskich życzeń na Dzień Zmartwychwstania Pana i Mistrza Naszego. W życzeniach Ks[iędza] prałata zawarte są te same pragnienia, które i mnie ożywiają – ofiarnej służby przede wszystkim Królestwu Bożemu na ojczystej ziemi naszej. Gdy to „unum necessarium” [jedyne konieczne] istnieje i w myślach i w czynach – wzrasta Chrystus w duszach kapłanów i Ludu Bożego. A przecież z tego wzrostu rodzi się wszelkie dobro na ziemi naszej.

Przyjmuję z gotowością zamiar Ks[iędza] prałata przybycia do Sekretariatu w tygodniu poświętecznym. Najwygodniejszym terminem dla mnie byłby czwartek, 17 kwietnia o godzinie 17-tej.

<sup>117</sup> Podkreślenie pochodzi od odbiorcy pisma.



Wyrazy należnej czci i oddania w Panu ślę

*X SW*

Przewielebny  
Ks. Prałat Kazimierz LAGOSZ  
Wrocław

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/89, Diecezje, k. 72 [mps].

### Dokument nr 7

*1952 wrzesień 24. Pismo ks. Kazimierza Lagosza do abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski.*

Kuria Arcybiskupia Wrocławska  
Plac Katedralny 12

Wrocław, dnia 24 września 1952 r.

Jego Ekscelencja  
Najdostojniejszy  
Ks. Dr Stefan Wyszyński  
Arcybiskup Gnieźnieński i Warszawski  
Prymas Polski

Warszawa.  
Al. I Armii W.P.12.

Kilka razy Księża i wierni archidiecezji Wrocławskiej zwracając się do Waszej Ekscelencji w rozmaitych sprawach pominęli drogę urzędową przez Kurie Wrocławską chociaż nie były to skargi na Kurie ani apelacje od decyzji Kurii.

Zdarza się, że takie prośby w szczegółach lub motywach odbiegają trochę od prawdy, dlatego prosimy Waszą Ekscelencję aby był łaskaw polecić Sekretarzowi, by pisma takie przesyłał do sprawdzenia do Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu.

Pozostaję z najgłębszą czcią  
oddany w Chrystusie Panu

Ordynariusz Wrocławski  
*Ks. Kazimierz Lagosz*  
/Ks. Kazimierz Lagosz/  
Wikariusz Kapitulny

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/89, Diecezje, k. 153 [mps].

**Dokument nr 8**

*1952 październik 13, Wrocław. Pismo ks. Kazimierza Lagosza do Sekretariatu Prymasa Polski.*

KURIA ARCYBISKUPIA  
WROCŁAWSKA  
Wrocław, pl. Katedralny 12

Wrocław, dnia 13 października 1952 r.

Najprzewielebniejszy Sekretariat  
Prymasa Polski

Warszawa  
Al. I Armii W.P. 12

Nawiązując do pisma z dnia **6 X br.**<sup>118</sup> nadesłanego przez Najprzewielebniejszy Sekretariat Prymasa Polski wyjaśniamy, że

1) były sprawy, które traktowano bezpośrednio z zainteresowanymi i nie zasięgano opinii Kurii Arcybiskupiej Wrocławskiej i które wskutek tego ciągną się długo i spowodowały wiele szkody dla Kościoła św. i zgorszenie wiernych np. sprawa Ks. Zagnińskiego, który rozzuchwalony pewną łagodnością okazaną mu przy ustnym rekursie do Jego Ekscelencji Ks[iędza] Prymasa Polski do dzisiaj nie objął żadnego stanowiska wyznaczonego i tyle zgorszenia dał części ludności swej dawnej parafii, buntując drugą część przeciw władzy diecezji używając nawet obelżywych słów wobec delegowanego doń ks. Dziekana i okazując mu całkowite lekceważenie.

2) Kuria prosiła o przekazywanie petentom dekretów o trinowaniu Mszy św. dlatego, że za poprzednika Administratora Apostolskiego były te władze mu udzielone, prowadzona była dokładna statystyka i ewidencja przywilejów. Przez cofnięcie tej władzy powstało zamieszanie, jedni księża wcześniej poinformowani wysyłali prośby wprost do Sekretariatu drudzy do Kurii, wobec tego wydano zarządzenie, aby pisali wprost, bo sprawa była pilna, warunki parafialne wymagały trzeciej Mszy św. i księża naglili, a droga skrócona przyspieszała otrzymanie przywileju i zmniejszała kosztą korespondencji. Sprawę tę omówiłem z Ks[iędzem] Prymasem i uzyskałem Jego zgodę na taki sposób załatwiania.

3) Co do spraw specjalnie pilnych niewchodzących w zakres uprawnień Kurii nie mamy zastrzeżeń np. niektórych próśb klasztorów żeńskich; natomiast załatwienie sprawy p. J.<sup>119</sup> bezpośrednio i przesłanie nam decyzji odgórnej bez zasięgnięcia o petencie opinii od księży z terenu, wprawia nas w duży kłopot, gdyż opinia kapłanów z Ziębic i Dziekana tamtejszego dekanatu wyraża się w twierdzeniu, że p. J. właściwie jest częściowo nienormalnym, że wierzy on w możliwości spełnienia przez siebie jakiejś misji kaznodziejskiej w Kościele rzym[sko]-kat[olickim].

<sup>118</sup> Podkreślenie pochodzi od odbiorcy pisma.

<sup>119</sup> Nie udało się ustalić bliższych danych. Zredukowano nazwisko wymienionej osoby ze względu na występujące w tym fragmencie kwestie wrażliwe.

W rozmowie w Kurii zdradzał dużą pobudliwość nerwową i wcale nie rozumie tego, że będzie zwykłym świeckim katolikiem, a nie jakby półduchownym, za którego chce się uważać.

4) W sprawie diakona Ślęczkowskiego<sup>120</sup> jak to komunikujemy w piśmie L.6485/52 z dn. 8 X br. poprzednie zapytanie nie doszło do Kurii, natomiast obecnie sprawę wyjaśniliśmy.

Łączę wyrazy głębokiej czci

Ordynariusz Wrocławski  
*Ks. Kazimierz Lagosz*  
/Ks. Kazimierz Lagosz/  
Wikariusz Kapitulny

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/89, Diecezje, k. 157a-157 b [mps].

### Dokument nr 9

*1952 październik 30, Warszawa. Pismo abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski do ks. infułata Kazimierza Lagosza.*

PRYMAS POLSKI

Warszawa, dnia 30 października 1952.

Przewielebny Księżu Infulacie!

Jestem w posiadaniu odpisów kilku listów urzędowych,

Skierowanych przez Księdza Infulata do różnych kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej, z prośbą o napisanie artykułów do „Słowa Powszechnego” na wskazane tematy. Artykuły te mają być przesłane na ręce Ks. Kan. Dr. Kotuli, w terminie oznaczonym.

W związku z tym zmuszony jestem przypomnieć, co następuje.

1/ Uchwała Konferencji Episkopatu, z dnia 11.II. 1952 określa stosunek Episkopatu do publikacyj w wydawnictwach „Pax”, i nie jest dotąd przez Konferencję zniesiona;

2/ rekrutowanie spośród duchowieństwa pisarzy dla „Słowa” nie należy do zadań Ordynariusza Diecezji;

3/ nadto wchodzi to w uprawnienia Ordynariusza Archidiecezji Warszawskiej, do którego należą sprawy związane z publikacjami Duchowieństwa na terenie Warszawy.

4/ przyzwyczajają to Księży do naruszania Prawa Kanonicznego, co przecież nie leży w intencjach Ks. Infulata.

<sup>120</sup> Brak bliższych danych.

Przekazując Ks. Infulatowi swoje w tej sprawie uwagi, ufam, że to wyjaśnienie będzie życzliwie przyjęte.

Z wyrazami należącego szacunku.  
/-/ + St.W.

Przewielebny  
Ks. Infulat Kazimierz LAGOSZ  
Wrocław

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/89, Diecezje, k. 167 [mps].

### Dokument nr 10

*1953 kwiecień 27, Wrocław. Pismo ks. Kazimierza Lagosza do abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski w sprawie ustanowienia biskupa we Wrocławiu.*

Wrocław, dnia 27 kwietnia 1953 r.

Jego Eminencjo,  
Najdostojniejszy Księżu Prymasie!

W załączeniu przedkładam Memoriał w sprawie ustanowienia Ordynowanego Biskupa we Wrocławiu.

Czynię to w poczuciu odpowiedzialności przed Waszą Eminencją za dobro Kościoła, Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wrocławskiej. Nie mogę dłużej milczeć w chwili, kiedy niebezpieczeństwo zbliża się szybkimi krokami. Jest moim obowiązkiem jako rządcy Archidiecezji poinformować Waszą Eminencję o stanie rzeczy. Muszę przy tym dodać, że cała diecezja we wszystkich swoich elementach jest należycie zorganizowana i uporządkowana. Uporządkowane są parafie, dekanaty, archiprezbiteraty, Kuria z wszystkimi referatami, Kapituła i Seminarium Duchowne. Katedra jest wewnątrz całkowicie odbudowana. Brak tylko prawnego, Ordynowanego Biskupa.

Obawiam się, aby dalszy bieg wypadków nie zaskoczył nas; kierowany czystą i dobrą intencją przesyłam niniejszy Memoriał w przekonaniu, że Wasza Eminencja wyciągnie z niego właściwe wnioski.

Z ucałowaniem Świętej purpury łączę wyrazy mojej najgłębszej czci i uszanowania z jakim pozostaję.

Sługa w Chrystusie  
Ordynariusz Wrocławski  
*Ks. Kazimierz Lagosz*  
(Ks. Kazimierz Lagosz)

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/90, Diecezje, k. 63 [mps].

**Dokument nr 11**

1953 kwiecień 26, Wrocław. Załącznik do pisma ks. Kazimierza Lagosza do abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski z 27 kwietnia 1953: Memoriał w sprawie ustanowienia biskupa we Wrocławiu.

Memoriał  
w sprawie ustanowienia Biskupa we Wrocławiu.

Dobro Kościoła Katolickiego w Polsce i interes narodu polskiego wymagają całkowitego zniesienia stanu tymczasowości w archidiecezji wrocławskiej, istniejącego od roku 1945. Wyrazem bowiem stanu tymczasowości było utworzenie w obrębie jednej archidiecezji trzech odrębnych administracji apostolskich – wrocławskiej, gorzowskiej i opolskiej. Ich likwidacja i ustanowienie na ich miejsce trzech ordynariatów z wikariuszami kapitulnymi, uznać trzeba – co prawda – za krok naprzód ku stabilizacji, ale i ten fakt nie usuwa jeszcze stanu tymczasowego. Zniknie on dopiero wtedy, gdy archidiecezja wrocławska otrzyma swego pełnoprawnego biskupa.

Konieczność ustanowienia biskupa ze stolicą we Wrocławiu uzasadniają: a) argumenty historyczno-prawne, b) argumenty wynikające z potrzeb aktualnych życia Kościoła na Dolnym Śląsku, c) argumenty historyczno-polityczne czasów obecnych.

I. Argumenty historyczno-prawne.

Biskupstwo wrocławskie powstało w r. 1000 wraz z utworzeniem metropolii polskiej w Gnieźnie, do której należało organizacyjnie do r. 1821, a więc jeszcze po oderwaniu ziem śląskich od Polski i mimo zmieniających się warunków politycznych (panowanie czeskie, austriackie, pruskie). Bullą „De salute animarum”<sup>121</sup> z dnia 16 lipca 1821 r. poddał Papież Pius VII<sup>122</sup> diecezję wrocławską bezpośrednio Stolicy Apostolskiej.

Po utworzeniu diecezji śląskiej z siedzibą biskupią w Katowicach (obecnym Stalinogrodzie<sup>123</sup>) bulla „Vixdum Poloniae unitas”<sup>124</sup> z dnia 29 lipca 1925 r. wyjmowała ziemie tej diecezji z obrębu diecezji wrocławskiej, ale nie zmieniała innych jej granic. A zatem diecezja wrocławska obejmowała do r. 1945 terytorium

---

<sup>121</sup> Bulla *De salute animarum* – bulla wydana przez papieża Piusa VII w 1821 roku, regulująca status Kościoła w Prusach Wschodnich, ustalała m.in. nowe granice diecezji.

<sup>122</sup> Pius VII, właśc. Gregorio Luigi Barnaba Chiaramonti OSB (1742-1823), ksiądz rzymskokatolicki. Święcenia kapłańskie przyjął w 1756 roku. Biskup Tivoli od 1782 roku. Kardynał od 1785 roku. Papież w latach 1800-1823. Sługa Boży.

<sup>123</sup> Stalinogród – tak w latach 1953-1956 nazwano Katowice, miasto województwa śląskiego, jeden w najważniejszych ośrodków przemysłowych w Polsce.

<sup>124</sup> *Vixdum Poloniae unitas* – bulla papieża Piusa XI z 28 października 1925 roku wprowadzająca nową strukturę diecezjalną w Polsce, zgodnie z którą w państwie polskim znalazło się 5 metropolii: gnieźnieńska, warszawska, lwowska, krakowska i wileńska.

obecnego ordynariatu we Wrocławiu wraz z terytoriami dzisiejszych ordynariatów w Gorzowie Wielkopolskim i w Opolu.

Granice te zatwierdziła także bulla z dnia 3 sierpnia 1930 r. wynosząca diecezję wrocławską (od 14.6.1929) do godności arcybiskupstwa.

I oto wakans na stolicy biskupiej we Wrocławiu trwa formalnie od r. 1945. W dotychczasowej historii Kościoła na Śląsku jest to wakans najdłuższy.

Gdy w roku 1945 na mocy specjalnych pełnomocnictw Ojca św. kardynał Hlond<sup>125</sup> zamianował administratorów apostolskich we Wrocławiu, w Gorzowie i w Opolu, co nastąpiło bez porozumienia się z ówczesnym ordynariuszem wrocławskim i wbrew jego woli, zarządzenie to było tylko aktem tymczasowym w myśl polityki, która i nadal – mimo pełnoprawnej przynależności tych ziem do Polski po zawarciu układu między Rzeczypospolitą Polską a NRD, a jakoby przed zawarciem ogólnego traktatu pokojowego – nie chce tworzyć nowych diecezji na ziemiach zachodnich Polski<sup>126</sup>.

Św[ięta] Kongregacja Konsystorialna, która jest jedynie uprawniona do podziału diecezji już istniejących (kan. 248 §2), nie wydała dekretu tworzącego z ordynariatów gorzowskiego i opolskiego nowych diecezji.

Ordynariaty te nie są zatem tworami kanonicznymi, tym samym więc dziś jeszcze należą prawnie do archidiecezji wrocławskiej. W ten sposób w administracji kościelnej Dolnego Śląska zachodzi sytuacja paradoksalna, której nie można zaakceptować ani ze stanowiska prawnego, ani ze stanowiska koncepcji utrzymania **status quo**, ani ze stanowiska stabilizacji życia Kościoła na zachodnich ziemiach Polski.

Trzymając się bowiem idei tymczasowej przynależności tych ziem do Polski, nie należało tworzyć ordynariatów w Gorzowie i w Opolu, lecz utrzymać jedną archidiecezję wrocławską, mającą podstawy kanonicznie prawne i historyczne a tymczasem właśnie dawne trzy administracje apostolskie (na których miejsce powstały trzy obecne ordynariaty) były pomyślane jako instytucje tymczasowe, stworzone na okres przejściowy, póki sytuacja polityczna nie zadecyduje o dalszych losach zarządu kościelnego na tych ziemiach.

Trzymając się zaś idei stabilizacji, nie można było zwlekać ze sprawą przemianowania administratur na pełnoprawne ordynariaty obsadzone przez biskupów. Ponieważ zaś ta ostatnia sprawa – jak już wiemy – wyłącznie zależy od św. Kongregacji Konsystorialnej i ponieważ, z drugiej strony, Stolica Apostolska wstrzymuje się z uregulowaniem kwestii diecezji polskich na ziemiach zachodnich, należy najpierw znieść faktyczne relikty tymczasowości, którymi bezsprzecznie są ordynariaty gorzowski i opolski i wrócić do jednej prawnej archidiecezji wrocławskiej istniejącej od czasów piastowskich. Jest to pierwszy, zasadniczy warunek likwidacji tymczasowości w życiu Kościoła na ziemiach, które wróciły do Polski po r. 1945.

<sup>125</sup> August Hlond SDB (1881-1948), kardynał, prymas Polski. Święcenia przyjął w 1905 roku. Biskup diecezjalny katowicki w 1926 roku. Arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański w latach 1926-1946, abp metropolita gnieźnieński i warszawski w okresie 1946-1948. Prymas Polski w latach 1926-1948. Kardynał od 1927 roku. Sługa Boży.

<sup>126</sup> Cały akapit został podkreślony z boku.

Na stolicy wrocławskiej zasiadało dotychczas 52 biskupów. Biskupi ci następowali po sobie bez przerwy. Nie bierzemy tu pod uwagę wakansów dochodzących do okresu kilku miesięcy czy nawet jednego roku; interesują nas jedynie dłuższe przerwy w obsadzie stolicy biskupiej we Wrocławiu. Z tak pojętym wakansiem spotykamy się tylko 7 razy na całej kilkunastokilometrowej przestrzeni dziejów diecezji wrocławskiej; a mianowicie wakans trwał:

od	1268 r.	do	1270 r.	–	2 lata,
od	1319 r.	do	1326 r.	–	7 lat,
od	1376 r.	do	1382 r.	–	6 lat,
od	1596 r.	do	1599 r.	–	3 lata,
od	1817 r.	do	1824 r.	–	7 lat,
od	1832 r.	do	1836 r.	–	4 lata
od	1840 r.	do	1843 r.	–	3 lata.

Przerwy były więc rzadkie, sporadyczne i tylko dwukrotnie dorównujące wakansowi obecnemu. Jest to zjawisko znamienne, gdy weźmie się pod uwagę, że diecezja istnieje 953 lata w rozmaitych warunkach politycznych i pod panowaniem rozmaitych władców Śląska, władców różnych narodowości i różnych wyznań. Śląsk bowiem przechodził okresy rozbicia i dzielnicowych walk książąt piastowskich, przeżywał panowanie czeskie, przeżywał czasy ostrych antagonizmów polsko-niemieckich, rządy Jagiellonów i Habsburgów, reformację i wojnę 30-letnią, doznawał spustoszeń spowodowanych przez wojska wszystkich niemal narodów Europy, ulegał kolonizacji niemieckiej, uległ też germanizacji i protestantyzacji pod pruskim panowaniem; a jednak we wrocławskiej katedrze za polskich Piastów wzniesionej, zawsze zasiadał biskup i stąd rządził swą rozległą diecezją. Nawet w tym czasie, gdy Śląskiem władali protestanci królowie pruscy, którzy oderwali go od łączności w Gnieznie, a wydawali ustawy wprost wrogie Kościołowi (np. w sprawie małżeństw mieszanych lub „Prawa majowe”), nie brakło biskupa katolickiego na stolicy wrocławskiej.

Przyczyny dotychczasowych wakansów podaje historia. Pierwszy wakans: po biskupie Tomasz I Rawiczu<sup>127</sup>, zmarłym 30 V 1268 r. został biskupem Tomasz II Zareba<sup>128</sup> 20 IX 1270 r. W czasie dwuletniego wakansu Stolica Apostolska, nie zatwierdzając postulacji kapituły wrocławskiej dotyczącej powołania na tron biskupi księcia Władysława<sup>129</sup>, syna Henryka Pobożnego<sup>130</sup>, arcybiskupa solnogradzkiego (Salzburg) powierzyła mu jednak administrację diecezji wrocławskiej, którą sprawował do śmierci (27 IV 1270).

<sup>127</sup> Tomasz I (?-1268), biskup wrocławski w latach 1232-1268, doktor dekretów. W 1244 roku rozpoczął budowę nowej katedry wrocławskiej.

<sup>128</sup> Tomasz II Zareba (ok. 1230-1292), biskup wrocławski w latach 1270-1292. Toczył długotrwały spór z ks. Henrykiem IV Probussem o suwerenność władzy kościelnej.

<sup>129</sup> Władysław wrocławski (ok. 1237-1270), współrządca dzielnicy wrocławskiej od 1248 roku, arcybiskup Salzburga w latach 1265-1270, administrator apostolski we Wrocławiu w okresie 1258-1270.

<sup>130</sup> Henryk II Pobożny (1196-1241), książę śląski, krakowski i wielkopolski w latach 1238-1241. Sługa Boży. Poległ w bitwie pod Legnicą w czasie najazdu mongolskiego.

Drugi, dłuższy już 7-letni wakans po śmierci biskupa Henryka z Wierzbna<sup>131</sup> (23 IX 1319) został wywołany splotem trudności politycznych i narodowościowych z powodu jednoczesnej elekcji dwu jego następców. Dopiero gdy obaj elekci: Wit<sup>132</sup>, przedstawiciel polskiego stronnictwa, i Lutold<sup>133</sup>, kandydat partii niemieckiej, zrezygnowali. Stolica Apostolska wydała 1 X 1326 r. bullę nominacyjną biskupowi Nankierowi Kołda<sup>134</sup> z Krakowa. Ale podczas tego wakansu diecezja wrocławska miała swego biskupa-sufragana w osobie Pawła z Bończa<sup>135</sup> (1307-1323).

Trzeci wakans nastąpił po biskupie Przeclawie z Pogorzeli<sup>136</sup> (+5 IV 1376). Wybrany (27 IV 1376) przez kapitułę Teodoryk z Klatowej nie otrzymał zatwierdzenia papieża Grzegorza XI<sup>137</sup>, poddał się pod obediencję antypapieżowi Klemensowi VII<sup>138</sup>, ale nie objął stolicy biskupiej we Wrocławiu z powodu sprzeciwu króla czeskiego i metropolity gnieźnieńskiego. W roku 1380 kapituła postulowała Jana ze Środy<sup>139</sup>, biskupa ołomuńskiego, który jednak zmarł dnia 24 XII 1380; wtedy w styczniu 1381 r. nastąpiła postulacja księcia Waława legnickiego<sup>140</sup>, biskupa lubuskiego. Atoli sprawa zatwierdzenia elekta odwlekła się; zadecydowały o tym motywy polityczne wysunięte przez króla czeskiego Waława<sup>141</sup>, a przyczynił się do tego także spór kapituły z zarządem miasta Wrocławia trwający do 19 IV 1382 r. Jednakże i w czasie tego wakansu był we Wrocławiu sufragan biskup Dersław<sup>142</sup> (1365-1398).

<sup>131</sup> Henryk z Wierzbna (ur. koniec lat 60. XIII wieku – 1319), od 1290 roku kanonik wrocławski, biskup wrocławski w latach 1302-1319.

<sup>132</sup> Wit de Habdank (?-1325), kanonik wrocławski od 1293 roku. Biskup elekt wrocławski w latach 1319-1325. Po śmierci Henryka z Wierzbna część kapituły wybrała jego, a część Lutolda. Przed śmiercią zrezygnował z ubiegania się o biskupstwo wrocławskie.

<sup>133</sup> Lutold z Kromieryża (lata życia nieznane), biskup elekt wrocławski w latach 1319-1325. W 1326 roku zrezygnował z ubiegania się o biskupstwo wrocławskie.

<sup>134</sup> Nanker/Nankier, właśc. Jan Kołda (ok. 1270-1341), od 1304 roku archidiakon sandomierski, kanclerz sieradzki od 1318 roku, biskup krakowski w latach 1320-1326, biskup wrocławski w okresie 1326-1341.

<sup>135</sup> Wł. Paweł z Bancz (?-1325), ksiądz katolicki, cysters, pierwszy stały biskup pomocniczy wrocławski od ok. 1302 roku. W 1309 roku rozsądzał spór między ks. Władysławem Łokietkiem a biskupem krakowskim Janem Muskatą.

<sup>136</sup> Przeclaw z Pogorzeli (1299/1310-1376), kanonik wrocławski, biskup wrocławski od 1342 roku.

<sup>137</sup> Grzegorz XI (1329-1378), papież w latach 1370-1378.

<sup>138</sup> Klemens VII (1342-1394), antypapież obediencji awiniońskiej w latach 1378-1394.

<sup>139</sup> Jan ze Środy (ok. 1310-1380), kanclerz cesarza Karola IV w latach 1357-1374, biskup Litomyśla w okresie 1354-1364, biskup Ołomuńca w latach 1364-1380, biskup elekt wrocławski od 1380 roku, niezatwierdzony przez papieża.

<sup>140</sup> Waław II legnicki (1348-1419), nominalny książę legnicki w okresie 1363-1409, rzeczywiście panujący w latach 1409-1413, biskup lubuski 1378-1382, biskup wrocławski 1382-1417.

<sup>141</sup> Waław IV luksemburski (1361-1419), król niemiecki w latach 1378-1400, król czeski w okresie 1378-1419.

<sup>142</sup> Dersław Schwenkfeld (?-1398), ksiądz katolicki, dominikanin, biskup pomocniczy wrocławski w latach 1365-1398.



Czwarty wakans trzyletni, po biskupie Andrzeju Jerinie<sup>143</sup> (1596) nastąpił wskutek podwójnej elekcji, a mianowicie – popieranego przez cesarza austriackiego – Pawła Alberta<sup>144</sup> oraz Bonawentury Hahna<sup>145</sup>. Paweł Albert wyszedł jako kandydat na biskupa z ponownych wyborów w r. 1599, ale zanim otrzymał konsekrację, zmarł 6 V 1600 r. W tym samym roku jego następcą został Jan VI Sitsch<sup>146</sup>; wrocławskim sufraganiem, biskupem był wtedy Adam Weiskopf<sup>147</sup> (1577-1605).

Nowy dłuższy, znów 7-letni wakans na stolicy wrocławskiej nastąpił po śmierci biskupa Hohenlohego<sup>148</sup> w r. 1817. Jego przyczynę stanowiły specjalne trudności wywołane zarządzeniami królów pruskich, zmierzającymi do germanizacji i protestantyzacji ludności polskiej i do sekularyzacji kapituł i zakonów (w r. 1810), znoszeniem katolickich parafii na Śląsku, ruchem neologicznym zwalczającym autorytet Stolicy Apostolskiej hierarchią kościelną oraz liturgię i prawa kościelne. W roku 1810 zniesiona kapituła wrocławska została przywrócona przez króla 16 III 1812, ale dopiero w r. 1821 nastąpiło papieskie zatwierdzenie przywróconej kapituły i uregulowanie stosunków kościelnych w państwie pruskim (na podstawie bulli „De salute animarum”). W czasie tego wakansu na stolicy wrocławskiej administratorem diecezji był biskup sufragan (Emanuel Szymański<sup>149</sup>), gdy w r. 1823 wybrano go na ordynariusza, wybór ten zatwierdził papież Leon XII<sup>150</sup> dnia 3 V 1824 r.

Po śmierci biskupa Szymańskiego w r. 1832 powstały nowe trudności; wakans utrzymał się przez 4 lata, ponieważ Stolica Apostolska do r. 1836 zwlekała z zatwierdzeniem rządcy diecezji Leopolda Sedlnickiego<sup>151</sup>, sprzyjającego neologizmowi. Sufraganiem w tym czasie był Józef Schuberth<sup>152</sup> (1831-1835).

---

<sup>143</sup> Wł. Andreas Jerin (1540-1596), doktor teologii, kanonik wrocławski od 1570 roku, biskup wrocławski w latach 1585-1596, fundator ołtarza głównego katedry wrocławskiej.

<sup>144</sup> Paweł Albert (1557-1600), doktor teologii, starosta księstwa nyskiego od 1591 roku, biskup elekt wrocławski w latach 1599-1600.

<sup>145</sup> Bonawentura Hahn (1540-1602), doktor filozofii, kanonik kapituły wrocławskiej od 1574 roku, biskup elekt wrocławski w latach 1596-1599. W 1599 roku zrezygnował ze starań o biskupstwo wrocławskie.

<sup>146</sup> Wł. Jan VI von Sitsch (1552-1608), kanonik kapituły wrocławskiej od 1569 roku, biskup wrocławski w latach 1600-1608.

<sup>147</sup> Wł. Adam Weiskopf (1533-1605), ksiądz katolicki, współzałożyciel wrocławskiego seminarium duchownego, biskup pomocniczy wrocławski w latach 1577-1602. W 1602 roku zrezygnował z funkcji.

<sup>148</sup> Wł. Joseph Christian Hohenlohe-Bartenstein (1740-1817), niemiecki arystokrata (ksiązę) i duchowny, kanonik wrocławski od 1781 roku, biskup ordynariusz wrocławski w latach 1795-1817.

<sup>149</sup> Wł. Emmanuel von Schimonsky (1752-1832), ksiądz katolicki, kanonik wrocławski od 1793 roku, biskup pomocniczy wrocławski w latach 1797-1823, biskup ordynariusz wrocławski w okresie 1823-1832.

<sup>150</sup> Leon XII (1760-1829), papież w latach 1823-1829.

<sup>151</sup> Wł. Leopold von Sedlnitzky (1787-1871), wikariusz kapitulny wrocławski od 1832 roku, biskup wrocławski w latach 1835-1840.

<sup>152</sup> Józef Schuberth (1779-1835), kanonik kapituły wrocławskiej od 1795 roku, biskup pomocniczy wrocławski w latach 1831-1835.

Po rezygnacji Sedlnickiego z biskupstwa w r. 1840 wikariusz kapitulny Ignacy Ritter sprawował rządy jedynie tymczasowo z powodu niechęci władz państwowych. Wybranego biskupem 24 VIII 1842 sędziego Józefa Krauera<sup>153</sup> zatwierdził papież 24 I 1843 r. Również i podczas owego wakansu diecezja miała sufragana w osobie Daniela Latuska<sup>154</sup> (1838-1857).

Jak widać, od początku istnienia diecezji aż do czasów ostatniej wojny nie było prawie wypadku, ażeby w diecezji wrocławskiej zabrakło w ogóle biskupa; gdy bowiem nie było biskupa-ordynariusza, pełnił tu obowiązki przynajmniej biskup sufragan.

Dopiero za naszych czasów po raz pierwszy w swych dziejach archidiecezja wrocławska jest przez 8 lat nie tylko pozbawiona biskupa-ordynariusza, ale nie ma nawet biskupa-sufragana. Ten fakt ma wymowę jeszcze bardziej niepokojącą na tle historii naszych czasów, na tle zakusów niemieckich o nasze ziemie piastowskie. W świetle argumentów historii minionych wieków i w świetle wydarzeń historii współczesnej problem restytucji biskupa-ordynariusza na stolicy wrocławskiej domaga się natychmiastowego załatwienia. Ale rozstrzygają tutaj także motywy istotne dla normalnego życia diecezji.

## II. Argumenty wynikające z potrzeb aktualnych życia diecezji.

1. Aczkolwiek Wikariusz Kapitulny Wrocławski jako ordynariusz otrzymał stanowisko i prawa biskupa rezydencjalnego, to jednak jego władza jest faktycznie ograniczona. Przykładem charakterystycznym może być zagadnienie konsekrowania olejów św. Ponieważ prawa konsekrowania ich posiada tylko biskup, musi się je dowozić do naszej diecezji z daleka, co przysparza zgoła niepotrzebnych kłopotów i hamuje normalny bieg życia całej diecezji.

Jest jednak znacznie ważniejsza i donioślejsza druga grupa zagadnień. Na miejsce naczelnę wysuwa się sprawa święceń kapłańskich i sprawa dyscypliny kleru.

2. Diecezja wrocławska posiada seminarium duchowne liczące ok. 300 alumnów. Seminarium to od 7 lat ma kandydatów do święceń niższych i wyższych; dla ich udzielania musi się zapraszać biskupów z innych diecezji. Otóż stałe wprowadzanie biskupa z innej diecezji w jeden z najbardziej doniosłych aktów nie tylko w życiu indywidualnym duchownego, ale także w życiu zbiorowym jest zjawiskiem demoralizującym kleryków i wiernych, zrywa więź między młodym duchowieństwem wrocławskim a jego władzą diecezjalną, podkopuje autorytet tej władzy – a co gorsze, utrwała w nowo wyświęconym księdzu przekonanie o tymczasowości jego związków z ziemiami zachodnimi, o tymczasowej przynależności tych ziem do Polski, o tymczasowości wszystkiego, co naród polski stara się tutaj utrwalić i umocnić pracą dnia każdego. Te rzeczy wiążą się z sobą ściśle i mocno. Kleryk wrocławski porównując sytuację pod tym względem między naszą diecezją a diecezjami innymi, traktować ją musi jako gorszą i podrzędniejszą i ledwo tolerowaną nie tylko w życiu Kościoła w Polsce, ale jako gorszą i podrzędniejszą

<sup>153</sup> Joseph Knauer (1764-1844), wielki dziekan kłodzki w latach 1808-1843, biskup wrocławski w okresie 1843-1844.

<sup>154</sup> Wł. Daniel Latussek (1787-1857), kanonik wrocławski od 1831 roku, biskup pomocniczy wrocławski w latach 1838-1857, wikariusz kapitulny diecezji w okresie 1844-1845.

i ledwo tolerowaną część Polski. Trzeba temu przeciwdziałać natychmiast zarówno w imię interesu Kościoła, jak i w imię żywotnych interesów narodu polskiego. A przeciwdziałać temu można jedynie przez kreowanie biskupa wrocławskiego, który będzie mógł wychować kleryków i ich wyświęcać. W przeciwnym razie musi nastąpić rozluźnienie więzi między ludem, klerem a hierarchią; historia uczy, że lud i kler, niemający swego biskupa, załamują się, a skutkiem tego następuje rozkład Kościoła. To są rzeczy oczywiste, bezsporne, nie podlegające dyskusji. Obrzędy święceń, wraz z przyrzeczeniem czci i posłuszeństwa swemu biskupowi, wraz z misją, jaką biskup nakłada na wyświęconego, są argumentami rozstrzygającymi w tym względzie; w ich świetle tym silniej występuje wspomniane niebezpieczeństwo demoralizacji i rozkładu, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę sytuację w archidiecezji wrocławskiej.

3. A dalej: Biskupa – ordynariusza na stolicy wrocławskiej wymaga postulat dyscypliny kleru.

Na ziemię zachodnie spłynęli wraz z ludem polskim księża ze wszystkich diecezji Polski, świeccy i zakonnicy, różnych obrządków, z najrozmaitszych ośrodków, rozmaitego wieku, wykształcenia, wychowania. Powstała w ten sposób bardzo oryginalna – ale niebezpieczna – mozaika kulturowa; a można śmiało zaryzykować twierdzenie, że jest to także mozaika ideowa.

Jedni bowiem duchowni przybyli tu ze względów ideowych, inni z konieczności, wielu wreszcie z rozmaitych innych powodów. Są wśród nich ludzie o dużej wartości, są ludzie o wartościach mniejszych, są ludzie nieodpowiedni.

Utworzenie z takiego konglomeratu nowej jedności, zespolenie i utrzymanie w dyscyplinie, a także kierowanie wymaga – rzecz oczywista – aby najwyższe władze kościelne otoczyły własną powagą i autorytetem rządząc diecezję. I znowu stać się to może tylko przez postawienie na czele diecezji biskupa.

Nikt bowiem lepiej niż kapłani nie pojmuje różnicy, jaka zachodzi między biskupem a ordynariuszem, który sakry biskupiej nie ma; w ordynariuszu bez biskupiej sakry będzie upatrywać poddany mu ksiądz tylko swego tymczasowego zwierzchnika i kierownika, pod względem święceń w zupełności mu równego. Wskutek tego może się pojawić widmo rozluźnienia posłuszeństwa u kleru tak mieszanego, jak kler diecezji wrocławskiej.

Aczkolwiek niebezpieczeństwo to nie jest jeszcze realne, pamiętać trzeba, że jest ono nieuchronne w razie, jeżeli radykalnie nie zmieni się stanu istniejącego w tutejszej administracji kościelnej.

4. Diecezja Wrocławska w obecnych swych granicach liczy 2 miliony wiernych. Wierni ci – to czysto polska ludność, rzeczywiście przywiązana do Kościoła. Ta ludność katolicka, to nie tylko ogromna rzesza chłopów i robotników, to także urzędnicy, studenci, intelektualisci. Ta ludność i boleje nad tym, i gorszy się tym, że tak liczna diecezja jest przez Stolicę Apostolską traktowana po macoszemu; w konsekwencji Kościół katolicki zaczyna tracić przez to swoją powagę. Ta ludność zaczyna już szemrać i burzyć się przeciw istniejącemu stanowi. I tu jest nowe, poważne niebezpieczeństwo. Lud prosty nigdy nie zgodzi się na to, aby zwykły kapłan zastępował stale biskupa, ten lud nie przyjmie ze strony ordynariusza bez sakry, ani nauczania, ani listu pasterskiego, ani bierzmowania, ani konsekracji

kielicha, portatylu czy dzwonu w ten sam sposób jak przyjmie od biskupa. Pod tym względem trzeba się wczuć w psychologię ludu polskiego. Zarówno zaś lud prosty i intelektualisci polscy odczuwają rezerwę w rozwiązaniu problemu archidiecezji wrocławskiej jako wrogą postawę Watykanu w stosunku do praw Polski do ziem odzyskanych. To trzeba otwarcie powiedzieć. A tego nie zmieni nic tak długo, jak długo diecezja wrocławska nie stanie się pełnoprawną, na równi z innymi diecezjami.

Pozbawienie wiernych własnego biskupa jest powolnym wypuszczaniem ich spod opieki Kościoła, a konsekwencją tego musi być ich odsuwanie się lub wręcz odpadanie od Kościoła.

### III. Tak oto wchodzimy w obręb trzeciej grupy – **argumentów historyczno-politycznych**<sup>155</sup>.

Zaraz na początku przypomnieć trzeba, iż Episkopat Polski nieraz podkreślał, że ziemie zachodnie są odwiecznie polskie i na zawsze z macierzą winny pozostać związane. Lud polski zachęcony tym oświadczeniem coraz liczniej na te ziemie napływał, gniazda rodzinne tu pozakładał i zabrał się do odbudowy zniszczonego kraju. Otóż w swoich dawnych diecezjach ludzie ci mieli biskupów-ordynariuszy, biskupów-sufaganów, mieli nawet arcybiskupów. Pamiętamy, że na ziemie zachodnie przyszedli oni na stałe, że chcieli i chcą być tutaj naprawdę w Polsce. Gdy rząd polski organizuje tu życie w tym właśnie duchu stabilizacji, to wyraźny kontrast – powiedzmy i to otwarcie – stanowi niezdecydowanie władz kościelnych w odniesieniu do zasadniczego warunku stabilizacji. To stwarza psychozę niepewności i zamieszanie, narzuca poczucie, jak gdyby Kościół biskupa ustanowić tutaj nie chciał; to wywołuje także koncepcje o posłuchu dyrektywom wrogiej Polsce polityki. O takiej interpretacji nie wolno zapominać. Propagandzie wrogiej należy broń wytracić z ręki natychmiast, bo szkody mogą być nieobliczalne. Niebezpieczeństwo jest realne i już zagraża życiu Kościoła w Polsce.

Konieczność konsekrowania biskupa dla Wrocławia wzmaga się z tej prostej przyczyny, iż Śląsk wrócił nie tylko do Polski, lecz także do Kościoła, tzn. po 124 latach rozłąki wrócił do łączności z prymasowską stolicą w Gnieźnie.

Rząd pruski nie tylko popierał i szerzył na Dolnym Śląsku niemczyznę i kraj germanizował, lecz także krzewił protestantyzm, a kościoły zamieniał na zbory. Dolny Śląsk do r. 1945 był w większości protestancki. Pomimo to na stolicy wrocławskiej stale zasiadali biskupi-ordynariusze i zasiadali arcybiskupi.

Dziś po odejściu żywiołu niemiecko-protestanckiego ludność jest polska i prawie cała katolicka. Otóż znów powtórzyć trzeba, że brak biskupa we Wrocławiu w tak sprzyjających dla katolicyzmu warunkach jest dla Kościoła niedobry, narzuca myśl paradoksalną, że Kościół nadal uznaje zależność tej archidiecezji prawną od biskupów niemieckich, że liczy się z ich powrotem. Taki zamęt panuje w pojęciach szerokich kół ludności na Śląsku i pozostałych częściach Polski. Dla Kościoła w Polsce jest to niebezpieczeństwo poważne, któremu natychmiast trzeba zaradzić.

<sup>155</sup> Podkreślenie pochodzi od nadawcy pisma.

Podkreślić trzeba jeszcze fakt inny. Starokatolicy, choć liczebnie słabi, mają na swym czele biskupa. Biskupa swojego ma również we Wrocławiu Kościół prawosławny. Otóż to upokarza katolików, którzy mimo swej przewagi liczebnej, intelektualnej, gospodarczej, nie mogą pod tym względem równać się z innowiercami.

### **Zakończenie i wnioski**

Wszystkie wywody zmierzają do utrwalenia przekonania o niebezpieczeństwie wynikającym z tego, że archidiecezja wrocławska dotychczas nie ma swego biskupa. Ale we Wrocławiu nie potrzeba tworzyć nowej diecezji. Diecezja utworzona w roku 1000, nigdy nie została zniesiona; istnieje prawnie i faktycznie w dalszym ciągu i jest w pełni zorganizowana. Jednym z tego dowodów jest fakt, że J. E. Prymas Kardynał w r. 1952 nie tworzył tutaj nowej kapituły katedralnej, lecz jedynie zamianował nowych jej członków na miejsce opuszczone i porzucone. Pod tym względem ordynariat wrocławski różni się od dwu innych ordynariatów kreowanych jako tymczasowe jednostki administracyjne na ziemiach zachodnich. Diecezja wrocławska zatem była i jest, a w jej obręb wchodziły owe dwa ordynariaty.

Pozostawienie stolicy wrocławskiej nieobsadzonej nie tylko obniża znaczenie jednego z najstarszych biskupstw w Polsce, ale może być interpretowane jako próba przecięcia nici wiążącej Kościół katolicki w Polsce centralnej z Kościołem katolickim na tych ziemiach.

J. E. Ks. Kardynał – Prymas z pobytu w Rzymie przywiózł pełnomocnictwo dla wyświęcenia biskupa na stolicę wrocławską. Wobec tego dla ratowania sytuacji, należy co rychlej tego biskupa dla całej archidiecezji wrocławskiej konsekrować. Przeciąganie bowiem i odkładanie może wyjść na szkodę Kościoła katolickiego, może spowodować schizmę i może spowodzić niebezpieczeństwa przedstawione w piśmie niniejszym.

Wrocław, dnia 26 kwietnia 1953 r.

Ordynariusz Wrocławski  
*Ks. Kazimierz Lagosz*  
Ks. Kazimierz Lagosz  
Wikariusz Kapitulny

**Dokument nr 12**

*1953 maj 4, Wrocław. Pismo ks. Kazimierza Lagosza do abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski.*

Wasza Eminencjo!  
Najdostojniejszy Księżu Prymasie Polski!

Głęboko i boleśnie wstrząśnięty relacją złożoną mi przez Ks[iędza] infulata Piskorza z rozmowy z Jego Eminencją, przesyłam niniejszym następujące oświadczenie:

1/ We wszystkich swoich wystąpieniach, posunięciach i planach kierowałem się zawsze i jedynie żywą, prawdziwą, gorącą troską o dobro religii na ziemiach tej diecezji, którą Bóg Wszechmocny pieczy mojej powierzył, troską o dobro Kościoła katolickiego i troską o dobro ojczyzny naszej. Nie kierowała mną nigdy ambicja osobista, ani jakieś inne cele indywidualne, ale starałem się wypełnić swoje obowiązki zgodnie z moim sumieniem i w pełnej świadomości zadań historycznych, jakie na mnie spoczęły. Dlatego tak bardzo boleśnie i dotkliwie odczuwam niesprawiedliwą, fałszywą i krzywdzącą ocenę Jego Eminencji moich posunięć i propozycji. Krzywda zaś ta, polegająca na imputowaniu mi myśli i tendencji jak najbardziej mi obcych, jest tym dotkliwsza, że wyrządził mi ją najwyższy dostojnik Kościoła Chrystusowego w Polsce, nie wejrząwszy w istotę moich intencji, tak wyraźną i oczywistą dla ludzi dobrej woli.

2/ W związku z postawionymi mi w rozmowie z Ks[iędzem] infulatem Piskorzem zarzutami, kategorycznie stwierdzam, że żaden z czynników rządowych na mnie nie wpływał, ani też nie czynił mi sugestii w sprawie restytucji archidiecezji wrocławskiej w jej pełnych granicach i prawach i wprowadzania na jej stolicę biskupa.

3/ Stwierdzam dalej, że memoriał w sprawie archidiecezji wrocławskiej jest wynikiem mego przekonania i głębokiego przemyślenia, ale był on także przedyskutowany z szeregiem poważnych księży prawników i historyków i jako owoc tej dyskusji przedłożony Jego Eminencji. Tezy tam wyłuszczone uważam z całą odpowiedzialnością za jedynie słuszne zarówno ze stanowiska racji Kościoła, jak i ze stanowiska racji Państwa Polskiego oraz ze stanowiska historycznego. Bronię ich gorąco i najmocniej Jego Eminencję proszę i zaklinam dla dobra Kościoła i Polski, aby je bezstronnie, a bacznie rozważyć raczył.

4/ Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że Jego Eminencja mógł mieć – a także i nadal mieć może – odmienny pogląd na przedstawione przeze mnie zagadnienia, ale jest rzeczą tak samo zupełnie oczywistą, że Jego Eminencja nie ma prawa wychodzić poza granice przyjęte w dyskusji. A uczynił to Jego Eminencja, imputując mi wprost szantaż i tego właśnie słowa uwłaczającego godności człowieczej użył Jego Eminencja niefrasobliwie w rozmowie z ks[iędzem] infulatem Piskorzem.

5/ Jestem głęboko przekonany, że nie moje realne, trzeźwe, spokojne i zgodne z prawem kanonicznym stanowisko w odniesieniu do wielu aktualnych zagadnień Kościoła i Państwa, lecz niejasne i chwiejne stanowisko Jego Eminencji

wobec zasadniczych zagadnień Kościoła i Państwa przynosi wielką szkodę nie tylko Państwu, ale także Kościołowi. Jego Eminencja kieruje się między innymi – jak to wynika z pisma z dnia 23.IV. do biskupów i jak to wynika z rozmowy z Ks[iędзем] infułatem Piskorzem pogłoskami i widmem jakiejś makabrycznej przyszłości, gdy ponoć ponad głową B[olesława] Bieruta<sup>156</sup> Moskwa i Berlin rękę sobie uściskną i uchwycą nasze ziemie zachodnie. Ja kieruję się racją Kościoła i racją stanu odrodzonej Polski.

6/ Ponieważ nie przepisy kościelne, ani względy zasadnicze zdecydowały o tym, że Jego Eminencja nie zechciał udzielić mi przywileju użycia insygniów i stroju biskupa rezydencjonalnego na procesji krakowskiej w dniach 8 i 9 maja br., ale tylko osobista niechęć do mnie, uwypuklona kilkakrotnie w ostatniej rozmowie Jego Eminencji z Ks[iędzem] infułatem Piskorzem, donoszę, że nie mogę pozwolić na to, aby z powodów natury prywatnej – jedna z najstarszych archidiecezji polskich była nienależycie reprezentowana na wspomnianych krakowskich uroczystościach i wobec tego sam udziału nie wezmę ani w konferencji Episkopatu, ani w procesji. Natomiast dla dobra Kościoła deleguję ks. Infułata Piskorza jako zastępcę ordynariusza – o ile Jego Eminencja zgodę Swoją na to wyrazić raczy.

Wrocław, dnia 4 maja 1953 r.

Ordynariusz Wrocławski  
Ks. Kazimierz Lagosz  
Ks. Kazimierz Lagosz  
Wikariusz Kapitulny

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/90, Diecezje, k. 74-75 [mps].

### Dokument nr 13

*1953 maj 5, Wrocław. Pismo ks. Kazimierza Lagosza do abp. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski.*

Wasza Eminencjo!  
Najdostojniejszy Księżu Prymasie Polski!

W związku z pismem Jego Eminencji z dnia 23 IV br. L.dz.3858/53/PR przesłanym wszystkim Ordynariuszom polskim czuję się w obowiązku jako rządcą archidiecezji wrocławskiej do złożenia następującego oświadczenia:

1/ Rzeczzone pismo – zredagowane jeszcze zanim złożyłem Jego Eminencji swój Memoriał w sprawie ustanowienia biskupa w archidiecezji wrocławskiej – nie mogło, rzecz oczywista, wziąć pod uwagę argumentów w Memoriale tym przed-

<sup>156</sup> Bolesław Bierut (1892-1956), polityk komunistyczny, prezydent RP w latach 1947-1952, przywódca PZPR od 1948 roku.

stawionych, aczkolwiek już w Sprawozdaniu o życiu kościelnym archidiecezji wrocławskiej przedłożonym jesienią ubiegłego roku, zaznaczyłem we Wstępie historycznym, że „pod względem kościelnym tworzył Śląsk od roku 1000 do r. 1821 diecezję wrocławską, która była zależna od metropolii gnieźnieńskiej i dopiero po upadku dawnej Rzeczypospolitej Polskiej została odłączona od Gniezna bullą papieża Piusa VII „De salute animarum”, a poddaną bezpośrednio Stolicy Apostolskiej”. W świetle zatem faktów historycznych problem restytucji archidiecezji wrocławskiej w jej granicach historycznych, ustalonych za czasów piastowskich – z uwzględnieniem zmian granicznych wprowadzonych bullą „Vixdum Poloniae unitas” – nie może być uznany za próbę powrotu do „przedwojennej” organizacji kościelnej.

2/ Wbrew pogładowi rzeczzonego pisma o przyczynach „zamaćania spokojnej pracy Kościoła na Ziemiach Zachodnich”, „dywersji antyrządowej” i „wzrostu nadziei kół rewizjonistycznych” – właśnie scalenie ziem archidiecezji wrocławskiej i wprowadzenie na tutejszą stolicę archidiecezjalną pełnoprawnego biskupa byłoby położeniem kresu wszelakim próbom zakłócania normalnego biegu życia Kościoła na Śląsku Dolnym i byłoby położeniem kresu niebezpiecznemu stanowi tymczasowości, utrwalanemu niepotrzebnie od lat:

a/ Wskutek utrzymywania bezprzykładnie długiego na ziemiach należących bezspornie do Rzeczypospolitej Polskiej – instytucji prowizorycznej, jaką były trzy Administracje Apostolskie.

Podział jednej archidiecezji na trzy odrębne człony nastąpił bez porozumienia z ówczesnym ordynariuszem wrocławskim ks. Piątkiem<sup>157</sup>, Ślązakiem, który po śmierci kardynała Bertrama<sup>158</sup> (zm. 6 VII 1945) objął zarząd nad archidiecezją. Co więcej, podział ten nastąpił wbrew jego woli;

b/ wskutek stworzenia na ich miejsce trzech ordynariatów, które objęły teren tamtych administracji, a które to ordynariaty uznać trzeba za efemerydy, jako że nie były one kreowane przez Stolicę Apostolską, jedynie uprawnioną do tworzenia nowych diecezji;

c/ wskutek tego wreszcie, że do chwili obecnej, tj. do maja 1953 roku, na ziemiach Dolnego Śląska, które jeszcze w r. 1945 wróciły do Polski, nie ustanowiono ani jednego biskupa!

3/ Eminencjo! Nie pogłoski, ale przytoczone fakty wyrządzają olbrzymie szkody Polsce i Kościołowi w Polsce, podkopują w narodzie zaufanie do Episkopatu, są pojmowane jako dowód niespełniania przez Kościół w Polsce jednego z warunków Porozumienia, dają pole najgorszym pogłoskom i domysłom, dają broń do ręki zwolennikom rewizjonizmu, i te właśnie fakty, a nie pogłoski, są interpretowane jako „próba zamaćania spokojnej pracy Kościoła na Ziemiach Zachodnich”, jako „dywersja antyrządowa”, jako „zamach na całość ziem polskich”.

<sup>157</sup> Ferdinand Piontek (1878-1963), niemiecki duchowny, wikariusz kapitulny archidiecezji wrocławskiej od 1945 roku, od 1946 roku rezydował w Górlitz, gdzie zarządzał niemiecką częścią archidiecezji wrocławskiej do swojej śmierci, administrator apostolski w Górlitz w latach 1959-1963.

<sup>158</sup> Adolf Bertram (1859-1945), niemiecki duchowny, biskup diecezjalny Hildesheim w latach 1906-1914, biskup diecezjalny wrocławski w okresie 1914-1945, przewodniczący Fuldaskiej Konferencji Episkopatu w latach 1920-1945, kardynał od 1916 roku.



Dlatego też twierdzenie, że pogłoski wyrządzają szkodę Polsce i są wyrazem współdziałania z niemiecką akcją rewindykacyjną – jest odwróceniem uwagi od faktycznych niebezpieczeństw grożących Kościołowi i godzących w byt Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wszystkie te niebezpieczeństwa przedstawiłem w Memoriale o ustanowieniu biskupa we Wrocławiu, a przedstawiłem je Jego Eminencji w głębokiej trosce o dobro Kościoła, o dobro naszego narodu, o dobro naszej ojczyzny.

Jest natomiast rzeczą niebezpieczną upatrywać kościelną rację stanu w utrwalaniu za Ziemiach Zachodnich stanu prawnie nieokreślonego, a wciąż tymczasowego, czego – niestety – dowodem stało się także ostatnie pismo Jego Eminencji, na które niniejszym mam zaszczyt odpowiadać. Oto bowiem w pierwszym zdaniu tego pisma Jego Eminencja mówi o już istniejących „**diecezjach**”<sup>159</sup> opolskiej i gorzowskiej, a zaraz niżej punkt 2 tegoż pisma jest całkowitym tego zaprzeczeniem, gdyż Jego Eminencja nazywa je już tylko „jednostkami administracyjnymi”, co więcej erekcję tych diecezji odsuwa w przyszłość, i to w przyszłość znowu nieokreśloną.

Tak zatem rozesłane biskupom polskim pismo Prymasa Polski daje wyraz chaosowi, jaki panuje w ujęciu prawnym problemu rozczłonkowanej administracji Kościoła na Ziemiach Zachodnich, co może być świetnie wyzyskiwane przez naszych wrogów – rewizjonistów. I jest rzeczą niebezpieczną dla polskiej racji stanu upatrywać dywersję antyrządową w dążeniu do usunięcia wspomnianego chaosu prawnego i tymczasowości. Ze stanowiska bowiem polskiej racji stanu i w interesie całości ziem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dążyć trzeba do szybkiego przywrócenia miejsca należnego w Polsce tej dawnej, świetnej archidiecezji, stworzonej w roku 1000 równocześnie z diecezją gnieźnieńską i krakowską; stać się to może tylko przez realizację propozycji przedstawionych Jego Eminencji w moim Memoriale.

4/ Pozwolę sobie wreszcie zwrócić uwagę Jego Eminencji na następujące człony pisma z dnia 23 kwietnia br. podpisanego przez Jego Eminencję. Pierwsze jego zdanie orzeka, że „uporczywe pogłoski” są rozpowszechniane „zapewne przez nałogowych wrogów Polski”; natomiast o kilka wierszy dalej punkt 1 powiada, że „siewców tych pogłosek” Jego Eminencja uważa „za ludzi niepoczytalnych, nieświadomych jak wielką szkodę wyrządzają Polsce”. To, co pierwsze zdanie interpretuje jako robotę celową i jako świadome wyrafinowane szkodnictwo, zdanie drugie w zupełności osłabia, sprowadzając rzecz całą do wulgarnej plotki, rozrzucanej bez zastanowienia.

A tymczasem wniosek w punkcie 4 pisma Jego Eminencji jest skierowany wyłącznie przeciwko jakiejś trzeciej kategorii ludzi, którzy by podejmowali próby „niszczenia dotychczasowego stanu organizacyjnego Kościoła na Ziemiach Zachodnich”. Otóż „dotychczasowy stan organizacyjny Kościoła na Ziemiach Zachodnich”, mający za sobą tradycję lat bez mała tysiąca, został poważnie naruszony w r. 1945 i narusza go każdy dzień prolongaty tego, co tymczasowe i co przejściowe. Mój Memoriał w sprawie ustanowienia biskupa w archidiecezji wrocławskiej miał na

<sup>159</sup> Podkreślenie pochodzi od nadawcy pisma.

celu położenie kresu temu stanowi szkodzącemu „spokojnej pracy Kościoła na Ziemiach Zachodnich” i miał na celu stabilizację życia Kościoła na tych ziemiach.

Wrocław, dnia 5 maja 1953 r.

Ordynariusz Wrocławski  
Ks. Kazimierz Lagosz  
Ks. Kazimierz Lagosz  
Wikariusz Kapitulny

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/90, Diecezje, k. 76-78 [mps].

#### Dokument nr 14

*1953 maj 22, Warszawa. Pismo kard. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski do ks. Kazimierza Lagosza w sprawie „Memoriału o ustanowieniu Biskupa we Wrocławiu.”*

PRYMAS POLSKI

J. E. Najprzewielebniejszy  
Ks. Infulat Kazimierz Lagosz  
Wikariusz Kapitulny  
Wrocław

Pismo Najprzewielebniejszego Ks. Infulata z dnia 27 kwietnia 1953 r. przekazało Nam „Memoriał w sprawie ustanowienia Biskupa we Wrocławiu”.

Obok wielu rzeczy bez wątpienia słusznych, powszechnie znanych, przez wielu innych znacznie wcześniej podnoszonych, memoriał wspomniany zawiera zdumiewające twierdzenia, których sprostowanie uważam za swój najwyższy obowiązek, obowiązek Prymasa wobec Kościoła i Polski.

Pytamy na wstępie Przewielebnego Ks[iędza] infulata, jakim prawem kwestionuje legalność postępowania śp. Ks[iędza] kardynała Hlonda w ustanowieniu administratorów apostolskich we Wrocławiu, w Gorzowie i w Opolu, dlatego że ustanowienie to nastąpiło bez porozumienia z ówczesnym ordynariuszem wrocławskim i wbrew jego woli? Od kiedy to, pytamy, Stolica św. ma obowiązek zasięgania zdania i liczenia się z wolą wikariusza kapitulnego przy nominacji administratora apostolskiego? Kardynał Hlond działał przecież na mocy szczególnych upoważnień, otrzymanych od Stolicy Apostolskiej, co zresztą Przewielebny Ks[iędz] infulat sam stwierdza, pisząc w memoriale: „Gdy w roku 1945 na mocy specjalnych pełnomocnictw Ojca św. Kardynał Hlond zamianował administratorów apostolskich we Wrocławiu, w Gorzowie i w Opolu...”. Poza tym wiadomo, że w dniu 1 września 1945 roku Administratorzy Apostolscy Dolnego Śląska Opolskiego objęli swój

urząd przez okazanie w myśl kan. 334 dekretów nominacyjnych na uroczystym posiedzeniu Wrocławskiej Kapituły Metropolitalnej.

Bardzo uproszczone i krzywdzące jest twierdzenie, że zarządzenie Ks. Kardynała Hlonda „było tylko aktem tymczasowym, w myśl polityki, która i nadal... nie chce tworzyć nowych diecezji na ziemiach zachodnich Polski”.

Dla każdego człowieka, znającego gorący patriotyzm śp. Kardynała Hlonda, jest rzeczą ponad wszelką wątpliwość jasną, że ten wielki Książę Kościoła i wielki mąż stanu, nie mógł działać „w myśl polityki, która nie chce tworzyć nowych diecezji na ziemiach zachodnich”, o czym świadczy najdobitniej burza, jaka powstała w kołach niemieckich przeciwko Kardynałowi Hlondowi na wieść o jego zarządzeniach kościelnych, w odniesieniu do ziem zachodnich.

Rozbicie niemieckiej organizacji kościelno-administracyjnej na administracje apostolskie przez Ks. Kardynała Hlonda, było w ówczesnych warunkach kościelno-politycznych najśmielszym przekreśleniem przeszłości niemieckiej na Ziemiach Odzyskanych i najmocniejszym skierowaniem tych ziem na polską drogę rozwojową. Był to pierwszy najbardziej zasadniczy akt, który zdecydowanie włączał Ziemie Odzyskane w polską organizację Kościoła, według polskich kryteriów ludnościowo-geograficznych, według polskich potrzeb religijnych. Cofać się z tej linii rozwojowej znaczy tyle, co cofnąć się z linii podyktowanej przez polską rację stanu.

Nie możemy pojąć, z jakiej racji Przew[ielebny] Ks[iaędz] infułat stał się szermierzem „scalania ziem archidiecezji wrocławskiej”. Jesteśmy przekonani, że więcej liczy się z powrotem biskupów niemieckich ten, kto chce cofać historię Ziem Odzyskanych do stanu z czasów niemieckich na tych ziemiach, ten kto konserwować pragnie dziedzictwo terytorialne tych biskupów w granicach nietkniętych, niż ten, co podzielił to dziedzictwo na kilka jednostek kościelnych.

To zamierzone „scalanie ziem archidiecezji wrocławskiej” byłoby niedorzecznością ze stanowiska kościelno-administracyjnego i duszpasterskiego. Powstałaby bowiem wskutek tego ogromna jednostka administracyjna, największa bodaj na świecie, obejmująca 3-4 milionów wiernych, której powtórny podział byłby wprost palący w najbliższym czasie. Ponadto powstałoby trudne zagadnienie ustanowienia nowej jednostki kościelnej obok „scalonej archidiecezji wrocławskiej”. Nie zgadza się bowiem z prawdą twierdzenie Przewielebnego Ks. Infułata, że „diecezja wrocławska obejmowała do roku 1945 terytorium obecnego ordynariatu we Wrocławiu wraz z terytoriami dzisiejszych ordynariatów w Gorzowie i w Opolu”. Diecezja wrocławska nie obejmowała do roku 1945 całego terytorium obecnego ordynariatu gorzowskiego. Albowiem w roku 1929 większa część Pomorza północno-zachodniego (dawny Delegaturbezirk Brandenburg) włączono do biskupstwa berlińskiego. Poza tym nie należała do diecezji wrocławskiej dawna Prałatura Pilska.

Nie dziwimy się, że Przewielebny Ks. Infułat zrozumiał i odczuł potrzebę biskupów dla ziem zachodnich, dziwi nas tylko to, że w mniemaniu Przewielebnego Księdza Infułata, jakoby nikt inny z powołanych, nawet Prymas Polski, nie docenił tej potrzeby dostatecznie. Możemy zapewnić Przew[ielebnego] Ks[iaędz]a infułata, że było i jest całkiem inaczej. Wiadomo też zapewne Przew[ielebnemu] Ks[iaędz]u Infułatowi, że staranie Nasze w Rzymie o ustanowienie biskupów

dla ziem zachodnich zostało uwieńczone dobrym skutkiem. Może i nieobce jest Ks[iędzu] infułatowi, kto nie pozwala na realizację zamierzeń Stolicy Apostolskiej w tej dziedzinie na Ziemiach Odzyskanych.

Warszawa, dnia 22 maja 1953.

/-/ Stefan Kard. Wyszyński

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/90, Diecezje, k. 79-80 [mps].

### Dokument nr 15

*1956 grudzień 1, Warszawa. Pismo kard. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski do ks. Kazimierza Lagosa w sprawie wycofania uprawnień jurysdykcyjnych.*

PRYMAS POLSKI

Najprzewielebniejszy  
Ks. Inf. Kazimierz LAGOSZ  
**we Wrocławiu**

Niniejszym powiadamiam Księdza Infułata, że na mocy specjalnego postanowienia Stolicy Apostolskiej J.E. Ks[iędz] biskup Bolesław KOMINEK został mianowany Rządcą Ordynariatu Wrocławskiego. Kopię Dekretu z dnia 1 grudnia 1956 N.3496/56/P., wydanego w tej sprawie załączam<sup>160</sup>. Wobec powyższego dotychczasowe wszelkie uprawnienia jurysdykcyjne i związane z nimi indulty, udzielone Księdzu Infułatowi na teren Dolnego Śląska, wygasają z dniem faktycznego objęcia władzy przez J.E. Ks. Biskupa Bolesława Kominka.

Korzystam z tej okazji, by Księdzu Infułatowi szczerze podziękować za wszelkie wysiłki, włożone w administrację ordynariatem Wrocławskim.

Warszawa, dnia 1 grudnia 1956 r.

1 załącznik

Odpisy otrzymują:

1/ Kuria we Wrocławiu

2/ kapituła Katedralna

XSW<sup>161</sup>

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/90, Diecezje, k. 299 [mps].

<sup>160</sup> Brak w dokumentacji załącznika.

<sup>161</sup> Odręczna parafa.

**Dokument nr 16**

*1956 grudzień 12. Pismo Sekretariatu Prymasa Polski do ks. Kazimierza Lagosza w sprawie wygaśnięcia uprawnień.*

SEKRETARIAT  
PRYMASA POLSKI  
WARSZAWA  
Ul. Miodowa 17<sup>162</sup>

Przewielebny  
Ks[iądz] inf[ułat] Kazimierz Lagosz  
Prepozyt Kapituły Katedralnej  
we Wrocławiu

Sekretariat Prymasa Polski – z polecenia J. E. Ks[iądza] Kardynała Prymasa – uprzejmie donosi, że wszelkie uprawnienia, udzielone Przewielebnemu Księdzu Infułatowi na czas sprawowania urzędu rządcy Ordynariatu Wrocławskiego w okresie sedis impeditae, nie wyłączając władzy udzielania św. Sakramentu Bierzmowania, wygasły.

Warszawa, dnia 12 grudnia 1956.

*Bp Antoni Baraniak*

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/90, Diecezje, k. 303 [mps].

**Dokument nr 17**

*1957 grudzień 31. Pismo ks. Kazimierza Lagosza do kard. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski w sprawie udzielenia celebretu do posługi w Warszawie.*

*Odp:*

*I/ nie mogę udzielić zgody na przeniesienie Ks[iądza] do Warszawy, gdyż:*

*1/ Ks[iądz] ma beneficjum w Kapitulie.*

*2/ Jest uchwała Konf[erencji] E[piskopatu] P[olski], by kapłani z diec[ezji] pozostających za kordonem pracowali na Z[iemniach] Z[achodnich], gdzie jest lud polski wysiedlony z Z[iem] Wsch[odnich].*

*12 III 1958*

*SW<sup>163</sup>*

<sup>162</sup> Pieczęć nagłówkowa.

<sup>163</sup> Odręczne dopiski kard. Stefana Wyszyńskiego.

Eminencjo,  
Najprzewielebniejszy i Najdostojniejszy  
Księżę Prymasie Polski!

List Waszej Eminencji zastał mnie w łóżku. Tym się tłumaczy nieco spóźniona odpowiedź.

Końcowe słowa listu zniewalają mnie do złożenia Waszej Eminencji najlepszych życzeń na Nowy Rok Pański 1958. – Życzę, by Jasnogórska Pani była Orędowniczką i Wspomożycielką Waszej Eminencji przez całe życie.

Ponieważ Wasza Eminencja nie tylko był, ale i jest moim Zwierzchnikiem, przeto przy sposobności pozwalam sobie wnieść następującą prośbę:

1/ O udzielenie mi „celebret” na miasto Warszawę, ponieważ mam zamiar Wrocław opuścić, o ile otrzymam mieszkanie w Warszawie.

2/ O przyznanie mi uposażenia emerytalnego w dotychczasowej wysokości po przeniesieniu się do Warszawy.

Po otrzymaniu od Waszej Eminencji odnośnych papierów postaram się do Warszawy przeprowadzić.

Całuję św. Purpurę, pozostaję z wyrazami najgłębszego uszanowania.

*Ks. Kazimierz Lagosz*

Wrocław  
31 grudnia 1957 r.

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/90, Diecezje, k. 421 [mps].

### **Dokument nr 18**

*1958 kwiecień 2, Warszawa. Pismo kard. Stefana Wyszyńskiego do ks. Kazimierza Lagosza w sprawie braku zgody na zamieszkanie przez niego w Warszawie.*

PRYMAS POLSKI WARSZAWA, dnia 2 kwietnia 1958 r.

Przewielebny Księżę Prałacie,

W odpowiedzi na pismo Przewielebnego Księdza Prałata z dnia 31 grudnia ub.r. niniejszym donoszę, że nie mogę wyrazić zgody na przeniesienie się do Warszawy, gdyż:

- 1/ Ksiądz Prałat ma beneficjum rezydencyjne w kapitule Wrocławskiej, i
- 2/ jest uchwała Konferencji Episkopatu, by kapłani z Diecezji pozostałych za kordonem pracowali na Ziemiach Zachodnich, gdzie jest lud polski, wysiedlony z Ziemi Wschodnich.

Z wyrazami oddania w Panu

SW

Przewielebny  
Ks[iądz] prałat Kazimierz Lagosz  
Prepozyt Kapituły Wrocławskiej  
we Wrocławiu

Odpisy otrzymują:

- 1/ Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu
- 2/ J.E. Ks. Biskup B[olesław] Kominek – Wrocław

Źródło: AAW, sygn. SPP 01/90, Diecezje, k. 422 [mps].

## REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie (AAW)

Sekretariat Prymasa Polski (SPP)

sygn. SPP 04/6, Komisja Główna Episkopatu Polski 1951.

sygn. SPP 04/7, Komisja Główna Episkopatu Polski 1952.

sygn. SPP 04/8, Komisja Główna Episkopatu Polski 1952.

sygn. SPP 01/88, Diecezje.

sygn. SPP 04/89, Diecezje.

sygn. SPP 04/90, Diecezje.

sygn. SPP 04/155, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 8 II 1951.

sygn. SPP 04/156, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 7 V 1951.

sygn. SPP 04/160, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 4 VI 1952.

sygn. SPP 04/165, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 8-9 V 1953.

sygn. SPP 04/166, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 18 IX 1953.

sygn. SPP 04/172, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 14 XII 1956.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr)

sygn. 032/17, t. 1-2, Teczka zagadnieniowa dot. Kurii Arcybiskupiej oraz Wyższego Seminarium Duchownego.

sygn. 032/211, Zagadnienie kleru diecezji i kurii wrocławskiej.

### Źródła drukowane

*Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1, 1945-1959, red. P. Rainera, Poznań 1994.

*W Służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, wybór, wstęp, oprac. J. Marecki, P. Nitecki, R. Szczypta-Szczęch, Kraków 2014.

Wyszyński Stefan, *Pro memoria*, t. 1, 1948-1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017.

Wyszyński Stefan, *Pro memoria*, t. 2, 1953, red. E.K. Czaczkowska, Warszawa 2017.

Wyszyński Stefan, *Pro memoria*, t. 4, 1956-1957, red. M. Białkowski, M. Wiśniewska, Warszawa 2020.

Wyszyński Stefan, *Pro memoria*, t. 5, 1958, red. M. Krupecka, Warszawa 2018.

- Wyszyński Stefan, *Pro memoria*, t. 6, 1959, red. G. Łeszczyński, Warszawa 2019.  
 Wyszyński Stefan, *Pro memoria*, t. 8, 1961, red. M. Wiśniewska, Warszawa 2019.  
 Zieliński Zygmunt, *Powroty minionego czasu. Zagnieżdżone w pamięci*, wstęp i oprac. R. Łatka, Warszawa 2020.

### Opracowania

- Biskup Henryk Grzondziel (1897-1968), w: *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1992, s. 142-151.
- Bobowski Kazimierz, *Działalność ks. infułata dra Karola Milika jako administratora apostołskiego we Wrocławiu w l. 1945-1951*, „Chrześcijanin a Współczesność”, (1985) nr 6, s. 20-29.
- Bogacewicz Stanisław Adam, *Ustanowienie ks. Kazimierza Lagosza wikariuszem kapitulnym i działania aparatu bezpieczeństwa wobec kurii wrocławskiej w latach 1951-1956*, w: *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 410-441.
- Dudek Antoni, Gryz Ryszard, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006.
- Dziurok Adam, *Aparat bezpieczeństwa wobec biskupów i kurii katowickiej w latach 1945-1956*, w: *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 61-85.
- Kucharski Wojciech, *Religia na Dolnym Śląsku*, w: *Region czy regiony? Ziemia Zachodnie i Północne 1945-1989*, red. W. Kucharski, Wrocław 2022, s. 224-239.
- Kucharski Wojciech, *Ziemia Zachodnie i Północne jako polska racja stanu w myśli i działaniach prymasa Stefana Wyszyńskiego w latach 1948-1972 (ze szczególnym uwzględnieniem archidiecezji wrocławskiej)*, w: *Prymas Wyszyński a niepodległa. Naród – patriotyzm – państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, red. E.K. Czaczkowska, R. Łatka, Warszawa 2019, s. 251-271.
- Lang Andrzej, *Ksiądz Eugeniusz Dąbrowski. Naukowiec i wykładowca*, Warszawa 2021.
- Łeszczyński Mariusz, *Księża diecezjalni ekspatrianci archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego. Słownik biograficzny*, Warszawa 2020.
- Łatka Rafał, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo-Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970-1989*, Warszawa 2019.
- Łatka Rafał, *Prymas Stefan Wyszyński w realiach PRL*, Warszawa 2022.
- Mandziuk Józef, *Prymas Tysiąclecia a Kościół nad Odrą w dobie stalinizmu*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 9 (2001) nr 1, s. 99-111.
- Marek Łucja, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009.
- Pater Józef, *Biskupi na Ziemiach Zachodnich i Północnych jako wikariusze generalni Prymasa Wyszyńskiego*, w: *Stefan kardynał Wyszyński wobec Ziemi Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich. W 100-lecie urodzin Prymasa Tysiąclecia*, red. T. Dzwonkowski, C. Osekowski, Warszawa-Poznań-Zielona Góra 2001, s. 33-52.
- Pater Józef, *Ksiądz infułat dr Karol Milik jako rządcą archidiecezji wrocławskiej w latach 1945-1951*, Wrocław 2012.
- Pater Józef, *Milik Karol*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 278-281.
- Pietrzak Jerzy, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945-1948*, t. 2, Poznań 2009.
- Pietrzak Jerzy, *Zmagania o administratorów apostołskich Ziemi Odzyskanych w latach 1950-1951*, w: *Wokół Kościoła i władzy. Studia dedykowane ks. prof. dr. hab. Zygmunutowi*



- Zielińskiemu w 90. rocznicę urodzin, red. R. Łatka, J. Wołczański, D. Zamiatała, Warszawa 2021, s. 290-318.
- Religia na Ziemiach Zachodnich i Północnych 1945-1989, red. W. Kucharski, w: *Region czy regiony? Ziemia Zachodnie i Północne 1945-1989*, red. W. Kucharski, Wrocław 2022, s. 223-341.
- Skibiński Paweł, *W drodze do jedności. Troska prymasa Stefana Wyszyńskiego o jedność Episkopatu Polski*, w: *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, t. 2, red. R. Łatka, Warszawa 2022, s. 111-125.
- Skibiński Paweł, *Wstęp*, w: S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, 1948-1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017, s. XIX-XXX.
- Smoliński Maciej Grzegorz, *Biskup negocjator. Zygmunt Choromański (1892-1968). Biografia niepolityczna?*, Warszawa 2014.
- Staniszewski Benedykt, *Ksiądz infułat Kazimierz Lagosz jako rządcą archidiecezji wrocławskiej 1951-1956*, t. 1, Wrocław 2000.
- Stefan kardynał Wyszyński wobec Ziem Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich. *W 100-lecie urodzin Prymasa Tysiąclecia*, red. T. Dzwonkowski, C. Osękowski, Warszawa-Poznań-Zielona Góra 2001.
- Stopniak Franciszek, *Ks. Kazimierz Lagosz (1888-1961)*, „Chrześcijanin a Współczesność”, (1985) nr 6, s. 31-41.
- Swastek Józef, *Działalność pastoralna księdza infułata dr. Karola Milika, administratora apostolskiego Dolnego Śląska (1945-1951)*, w: *Represje wobec Kościoła Katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945-1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 52-68.
- Swastek Józef, *Rządcy archidiecezji wrocławskiej w latach 1945-1995*, Wrocław 1998.
- Szetelnicki Wacław, *Kapituła metropolitalna we Wrocławiu w latach 1952-1993*, Wrocław 1994.
- Wójcik Stefan, *Życie i działalność księdza infułata Kazimierza Lagosza (1888-1961)*, w: *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym pięćdziesięcioleciu*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 1996, s. 75-99.
- Wycisło Jan, *Piskorz Jan*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 319-322.
- Zamiatała Dominik, *Kardynał Bolesław Kominek jako rządcą archidiecezji wrocławskiej*, w: *Kardynał Bolesław Kominek. Biskup, dyplomata, wizjoner*, red. W. Kucharski, R. Łatka, Wrocław 2020, s. 37-86.
- Zamiatała Dominik, *Prymas Wyszyński wobec Ziem Zachodnich*, w: *Prymas Wyszyński a niepodległa. Naród – patriotyzm – państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, red. E.K. Czaczkowska, R. Łatka, Warszawa 2019, s. 251-271.
- Zieliński Zygmunt, *Kościół w Polsce 1944-2007*, Poznań 2009.
- Żaryn Jan, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2003.